Nr. 126. **SOBOTA 5. CZERWCA 1875.** **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 *zł*. 35 ct., w miejscu 1 *zł*.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 *zł*. 65 ct., w miejscu 1 *zł*. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14. Maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Pawła Sapeckiego na prezesa Rady powiatowej ropczyckiej, a Ignacego Deissenberga na zastępcę prezesa tejże rady.

Minister handlu mianował głównego kasyera pocztowego, Adolfa Korneckiego wyższym zarządcą pocztowym, a starszego komisarza pocztowego, Karola Nowomiejskiego w Krakowie, głównym kasyerem pocztowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 czerwca.

Z spraw wewnętrznych nie mamy dziś nic ważnego na tem miejscu do zapisania. Pogłoski o przesileniu w ministerstwie wojny, rozsiewane z ową dziecinną prawie lekkomyślnością, jaką odznaczają się w takich razach niektóre dzienniki wiedeńskie, ustały zupełnie, a stanowcza odprawa, którą autorom tych pogłosek dała *Wiener Abendpost* (obacz *Przegląd polityczny*) położy może tamę plotkom nieuzasadnionym, chociaż nie odejmie pewnym organom nałogu pessymistycznej zgryźliwości i tej śmiesznej zaprawdę manii przypisywania sobie bądź co bądź racyi. Spotkawszy się z kategorycznem zaprzeczeniem w tak kompetentnym organie, dzienniki z kwaśną miną przyznać muszą, że rozsiewały wieści fałszywe, ale aby niedać za wygrane, występują z całym szeregiem drobnych i niesprawiedliwych przycinków, insynuacyi i wycieczek przeciw obecnemu ministrowi wojny, i wywodzą z rozmaitych fałszywych oskarżeń, że choć minister nie ustępuje faktycznie, to przecież miałby powód do ustąpienia. Tak jak przedtem rzuciły się te dzienniki na hr. Mannsfelda, dla tego jedynie, że nie przepowiedziały jego wstąpienia do ministerstwa, tak znowu teraz uderzają na bar. Kollera z tej tylko przyczyny, że nie przepowiedziały jego ustąpienia z gabinetu. Jest to taktyka prawdziwie płocha i dziecinna, niegodna poważniejszych organów prasy stołecznej.

Jest to niezawodnie znacznym tryumfem dyplomacyi austryackiej, że ona niemal jedyna zajęła jasne stanowisko w bałamutnej sytuacyi, wywołanej niedawnym allarmem wojennym. Podajemy poniżej czytelnikom naszym mały obrazek nowej wojny papierowej, prowadzonej o to, komu należy zażegnanie wojny papierowej poprzedniej. Austryacka dyplomacya, jak się pokazuje teraz, najjaśniej patrzyła na całą tę komedyę obłędów i najroztropniej umiała się zachować w obec wątpliwej sytuacyi. Jeszcze wtedy, kiedy wrzał najbardziej alarm wojenny i nawet niektóre gabinety obce zaniepokojone były pozorami niebezpieczeństwa, wyrzec miał hr. Andrassy że „ubolewa bardzo nad każdym guldenem, który przepadnie na giełdzie z powodu obawy wojny.“ Zachowując zimną krew, nie unosząc się pessymizmem, który zdaje się ogarnąć całą opinię europejską, dyplomacya austryacka choć nie spuszczała wypadków z bacznej uwagi, nie brała jednak przedwczesnej inicyatywy, a tym sposobem oszczędziła sobie niemiłej kollizyi, w jakiej się znalazła obecnie Anglia.

Cała niemal europejska prasa, a już przedewszystkiem niemiecka, zajęta jest ciągle sprawą interwencyi dyplomatycznej Anglii w kwestyi nieporozumień niemiecko-francuskich i oświadczeniami lorda Derby. Jak wiadomo, urzędowy *Reichsanzeiger* stanowczo wystąpił przeciw twierdzeniu Derbyego, jakoby Niemcy kiedykolwiek czuły się zaniepokojonemi nową ustawą wojskową Francyi, i jakoby z tego powodu miały choćby chwilowy zamiar udawania się z pretensyami do gabinetu francuskiego. Mamy tedy przed sobą dwa twierdzenia, z których jedno wprost sprzeciwia się drugiemu. Derby powiada, że obawa nieporozumień istniała rzeczywiście, *Reichsanzeiger* twierdzi, że o żadnych nieporozumieniach nawet się nikomu w Niemczech nie śniło. To, co utrzymuje sekretarz stanu jednego państwa, neguje organ urzędowy drugiego państwa. Jak pogodzić te sprzeczności? Komu wierzyć? Kto mówił prawdę, a kto się z nią minął? Kto widział dobrze, a kto się łudził? Oto pytania, które wprowadzają w prawdziwy kłopot dziennikarstwo europejskie, a dziennikarstwo to tem chciwiej rzuciło się na tę drażliwą kwestyę, że brak zupełny dalszych tematów zajęcia nie daje mu sposobności do zwrócenia uwagi na inny przedmiot ciekawszy. Jak wszędzie i zawsze, tak i tym razem powstały dwa obozy, z których jeden stanął po stronie Anglii, drugi po stronie Niemiec. Do pierwszego obozu należą obok angielskich także francuskie i rossyjskie pisma, drugi obóz stanowi oczywiście cała prasa niemiecka, której jak zwykle gorąco sekundują pewne pisma wiedeńskie. Część prasy europejskiej, wierząca zapewnieniom lorda Derby, zdaje się nie przypisywać najmniejszej wagi zaprzeczeniom *Reichsanzeigera*. Niemcy istotnie myślały o wywołaniu sporu z Francyą — tak rozumują te dzienniki — Niemcy widzą, że pokonana tak niedawno Francya wznosi się z gruzów jak Fenix, odkwita napowrót, potężnieje, zbroi się i siłą armii swej sprosta niebawem wojskom połączonych Niemiec. Książę Bismarck, któremu dwa razy udało się wybornie odosobnić przeciwnika i zlokalizować wojnę, raz w r. 1866, drugi raz w r. 1870, liczył i tym razem na powodzenie i usiłował przyspieszyć wojnę z Francyą. Ale do trzech razów sztuka — rozumuje dalej antiniemieckie dziennikarstwo, co dwa razy się udało, zrobiło *fiasco* po raz trzeci. Anglia wystąpiła stanowczo w obronie pokoju i Francyi, a Rossya poszła tym razem wspólnie z Anglią. Niemcy przekonały się, że tym razem nie uda się im mieć w państwach europejskich tylko neutralną galeryę, patrzącą na zapasy dwóch atletów, z których jeden, Francya, powitałby Europę tragicznym okrzykiem: *Moriturus te salutat!* Niemcy przekonały się, że prowokując wojnę z Francyą, wywołają oburzenie całej Europy a może i czynną interwencyę niektórych mocarstw. Cofnęły się tedy szybko, i aby pokryć porażkę poniesioną, zaprzeczyły stanowczo, jakoby kiedykolwiek miały były zamiar szukać nieporozumień z Francyą. Tak rozumie prasa przychylna wystąpieniu Anglii. Obóz przeciwny występuje niemniej stanowczo i śmiało, ale zawsze o tyle słabiej, że nie argumentuje, nie kombinuje i nie tłumaczy, ale po prostu zaprzecza gołosłownie, a zaprzeczeniu usiłuje nadać nacisk za pomocą nadzwyczaj nieprzyjaźnych i namiętnych wycieczek przeciw Anglii. Sama negacya jednak i sam gniew nie mają siły przekonywającej i dla tego też anti-niemiecki obóz dziennikarski daleko więcej znajduje zwolenników, i kto wie czy w poważniejszym nawet świecie politycznym daleko więcej nie budzi wiary. My poprzestajemy na samem zapisaniu tej ciekawej kolizyi dwóch zdań, i nie widzimy powodów, dla którychby jedno z nich koniecznie musiało być fałszem. Niemcy mogły istotnie dać mimowoli pozory prowokowania Francyi, mogły myśleć o nacisku moralnym na gabinet paryski, nie mając przy tem zamiaru posunięcia się tak daleko, jak się obawiała Anglia, która znowu znając śmiałą

KSIĄŻĘ
Andrzej Poniatowski.

III.

Tymczasem zasekwestrował Poniatowskiemu August II. dobra, i umarła mu żona, wreszcie nie spodziewany zgon Karola pod Frederikshall (1718) rozwiał wszystkie nadzieje i widoki przyszłości. Wypadało obrócić płaszcz według wiatru, i za każdą cenę pozyskać łaskę Augusta II. Ale od czegóż dyplomatyczna głowa! Prócz wstawienia się za nim królowy Ulryki Eleonory, siostry i następczyni Karola, postarał się o dwa cenne upominki dla Augusta, wydobywając z rąk tułacza Leszczyńskiego jego na Królestwo polskie dyploma wraz z własnoręcznym aktem, którym niegdyś August na żądanie Karola zrzekł się był polskiego berła.

Gdy więc wrócił do ojczyzny, poprzedzony rozgłośną sławą wojownika i dyplomaty, znalazł u ceniącego wysoce oba te przymioty króla nader uprzejme przyjęcie, a dobrze charakteryzują go pierwsze jego do Augusta słowa, podane przez Rulhiera:

— Najjaśniejszy Panie! Gdy z przyzwoleniem mego pierwszego dobrodzieja (Sapiehy) przyjąłem służbę u walczącego wtedy z Tobą króla Szwedzkiego, byłem jeszcze za młodym, abym módz rozeznać i ocenić należycie przeciwne sobie polityczne stronnictwa. Następnie cały mój los i przyszłość od niego jedynie zawisła; służyć mu stało się moim obowiązkiem. Dziś jednak, kiedy zgon jego wrócił mi zupełną swobodę, nie znam innego Pana jak W. Kr. Mość.

Nie miał oczywiście August metryki Poniatowskiego, mogącej wykazać, że w r. 1701 liczył już lat 25, kiedy tak niepospolity człowiek już mógł dobrze wiedzieć, co robi, ale uścisnął go mówiąc:

— Nie małem jestto szczęściem, módz posługiwać się takim mężem! — i nie tylko oddał mu zajęte dobra, ale zaczął obsypywać go łaskami i dostojeństwami, mianował łowczym, podskarbim, dalej podskarbim w. lit. i jenerałem wojsk swoich.

Nic nie dźwignęło go jednak potężniej jak nowy małżeński związek z księżniczką Konstancyą Czartoryską, córką Kazimierza kasztelana wileńskiego i Izabelli Morsztynówny. Opierali się temu długo najbliżsi krewni, ale pannie podobno ani bardzo już młodej ani zbyt powabnej a tak samowolnej i ambitnej, że jak wspomina w przytoczonem już dziele swem Bartoszewicz, przezwano ją nie darmo *gradową chmurą*, przypadł właśnie do smaku człowiek z europejską reputacyą i królewski faworyt. Jakoż odbył się ślub 14. Września 1720. Przybywały dzieci ale i dostojeństwa i dostatki. Dowództwo gwardyi koronnej zostaje w r. 1728 jeneralnym regimentarzem, w r. 1731 wojewodą mazowieckim, w 1752 krakowskim kasztelanem, a posiada przytem bogate starostwa: lubelskie, stryjskie, ryksckie.*)

Całą usilnością tej zarówno światowej, mądrej jak i niezmiernie obrotnej i ambitnej pary było wyforytować pięciu synów i dwie córki na wysokie figury, a udawało się jej to wybornie. Pierwszych było właściwie siedmiu, ale o jednym z nich Jakubie nic nie wiemy, o drugim Aleksandrze niesie podanie, że zginął młodo we francuskiem wojsku pod Ypres w r. 1744. Najstarszy w r. 1721 urodzony Kazimierz, powojowawszy trochę w r. 1742 przy francuskim marszałku de Broglie w Niemczech, został już w tym roku, licząc dopiero 21 lat, podkomorzym wielkim koronnym, na którym urzędzie siedzieli dawniej mężowie najzasłużeńsi i najdojrzalsi, a w r. 1744 nabył wcale nie godnej zazdrości sławy, głośnym swym pojedynkiem z Adamem Tarłą, wojewodą lubelskim, który poległ na miejscu.

Drugi syn Franciszek, urodzony w r. 1723, przeznaczony do stanu duchownego, był już w młodym wieku proboszczem kapituły krakowskiej, wczesna atoli śmierć zniweczyła nadzieje bliskiej infuły. Że zaś chciano ją mieć koniecznie w swym rodzie, miał więc zastąpić zgasłego kandydata w duchownym stanie najmłodszy z braci Michał Jerzy, urodzony 11. października 1736, w czem mógł być bardzo pomocnym rodzony wuj ks. Teodor Czartoryski już od roku 1739 biskup poznański.

Starszą córkę Ludwikę, urodzoną w r. 1728, wydano za Jana Jakuba Zamojskiego, późniejszego od r. 1768 ordynata, od 1770 wojewody podolskiego (zmarłego w 1789 r.) Przeżyła go ona o lat kilka, zostawiając jedną córkę*) Młodsza Izabella, urodzona w r. 1730, była już w r. 1749 małżonką Jana Klemensa Branickiego, ówczesnego wojewody krakowskiego, następnie od r. 1752 hetmana w. kor., a od r. 1762 kasztelana krakowskiego. Zmarła bezdzietnie w r. 1801.

Stanisława (Augusta) urodzonego 17. Stycznia 1732, któremu według Rulhiera jeszcze w kolebce miał włoski awanturnik a domowy rodziców chirurg i astrolog Fornica przepowiedzieć koronę, najpiękniejszego z rodzeństwa, przeznaczano na dyplomatę i męża stanu, ćwiczono skutecznie w różnych językach i wyprawiono w r. 1748 na wielką podróż do Paryża i innych krajów.

Po nim szedł Andrzej, urodzony w Krakowie w r. 1735 *), którym głównie zająć się mamy.

W całem gronie rodzeństwa, nikt nie był tak z fizycznego jak i moralnego usposobienia podobniejszym do ojca, nie zdradzał tak wcześnie żyłki żołnierskiej i nie zapalał się wojenną sławą, jak nasz Andrzej. Więc stary towarzysz Karola XII. nie szczędził mu pewnie powieści o swych przygodach, o słynnych wodzach, jakich znał, i umyślił wykształcić i wykierować Andrzeja na znakomitego wojownika.

Jeżeli jednak w młodości Stanisława trzeba było szukać postronnych do tego sposobności, to ileż bardziej teraz, kiedy Polska była od tak dawna pogrążoną w letargicznym pokoju. Gdy więc Andrzej skończył w r. 1752 siedmnasty rok życia, a ojciec jego zasiadł właśnie na pierwszem senatorskiem krześle, wyprawił go do Wiednia, aby wstąpił do wojska Cesarzowej Maryi Teresy, wojska, które w niedawnych po roku 1745 zapasach z Fryderykiem II. królem pruskim, Francyą i Bawaryą w Niemczech, następnie do roku 1748 w długiej wojnie we Włoszech z Francyą, Hiszpanią i Sardynią, dowiodło, że ma znakomitych wodzów i doskonałych żołnierzy.

*) Gdy Wolter zamierzył opisać dzieje Karola XII. zgłosił się między innymi i do Poniatowskiego, od którego otrzymał też różne informacye, jak o tem czytamy w dodatku do II. Tomu owego dzieła (str. 191) gdzie przytoczone są rozliczne źródła a między temi *même des lettres de Mr. de Poniatowsky*. Mógł więc już w r. 1731 czytać tam o sobie pochlebne rzeczy.

*) Urszulę żonę Michała Mniszcha, od roku 1782 marszałka w. kor.

*) Według aktów c. kr. ministeryum wojny, a więc mylną jest podana od Wielądka (Tom III. str. 273) data 1734.

i bezwzględną politykę ks. Bismarcka, słusznie mogła podejrzywać Niemcy o chęć wywołania powodów do nowej wojny. Ale gdyby i ten jedyny sposób pogodzenia dwóch wprost sprzecznych sobie twierdzeń urzędowych był trafny — to przecież i w takim jeszcze razie przyznać by należało, że w Londynie za wiele twierdzono, a w Berlinie za wiele zaprzeczano.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Czytamy w *Wiener-Abendpost*: „*Presse* starała się w numerze niedzielnym zbić pogłoski pojawiające się w najrozmaitszych dziennikach o przesileniu w państwowem ministerstwie wojny i usiłowała wykazać, że podobne przesilenie ani nie istnieje, ani też go przypuścić nie można, ponieważ nie ma do tego powodu. O ile powyższe zapatrywania odpowiadają w zupełności istotnemu stanowi rzeczy, o tyle musiało znowu każdego zadziwić w wysokim stopniu, iż tak poważny dziennik, jak *Presse*, w jednym i tym samym artykule, w którym występuje przeciw nieprawdziwym pogłoskom, sam podnosi niczem nie poparte zarzuty, mówi o jakichś często powtarzających się nieprawidłowościach i nadużyciach, które boleśnie dotykają armię i t. d. i przez to rzuca w świat jakieś podejrzenia; na które nie stara się dostarczyć chociażby tylko pozornych dowodów."

— Urzędowa *Czernowitzer Zeitung* zawiera następujący komunikat: „Najj. Pan raczył najłaskawiej dozwolić najwyższem postanowieniem z d. 26. maja r. b., ażeby deputacya wybrana z łona sejmu bukowińskiego a składająca się z marszałka krajowego p. Antoniego Kochanowskiego, jego zastępcy, gr. orient. naczelnika klasztorów i archimandryty Gedeona Konstantynowicza de Grecul, i posłów sejmowych: prezydenta Izby handlowej i przemysłowej, Wilhelma Altha i Teodora Makoweya, jawiła się na dworze cesarskim i przedłożyła Najj. Panu prośbę, iżby Najjaśniejszi Państwo raczyli swemi odwiedzinami zaszczycić Bukowinę a to z okazyi 100 letniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą i otwarcia wszechnicy w Czerniowcach." Z powyższego ogłoszenia — dodaje *Presse* — wypływa, że do chwili obecnej nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya co do projektowanej podróży Najj. Państwa do wschodniej części Monarchii i że zapadnie ona prawdopodobnie dopiero w chwili przyjęcia powyższej deputacyi.

— Minister rolnictwa hr. Mannsfeld zwiedził w dniu 2. b. m. wystawę rolniczą w St. Pölten.

— Gubernator Bosnii, Derwisz Pasza, ma się udać z polecenia Wys. Porty do Wiednia, ażeby w imieniu wszystkich tureckich poddanych, dekorowanych z powodu podróży Najj. Pana do Dalmacyi, złożyć osobiście dzięki Cesarzowi.

— Na konferencyi dyrektorów towarzystw kolejowych zapadła uchwała, że sztabowi i wyżsi oficerowie milicyi krajowej obu części monarchii austryacko-węgierskiej, tudzież tyrolscy i voralbergscy strzelcy krajowi, mają używać pociągów kolejowych pod temi samemi warunkami, co oficerowie c. k. armii i marynarki podróżujący w uniformach bez t. z. ruty marszowej (*Marschroute*) W skutek tej uchwały mogą używać: 1) przy zwykłych pociągach osobowych i mięszanych: a) oficerowi sztabowi i równi im w randze oficerowie milicyi krajowej wagonów pierwszej klasy za opłatą biletu II. klasy, b) wyżsi oficerowie wagonów II. klasy za opłatą biletu III. klasy. 2) Przy pociągach kurjerskich i pospiesznych, ale tylko na kolejach: Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, Karola Ludwika i północnej cesarza Ferdynanda: a) oficerowie sztabowi wagonów I. klasy za opłatą biletu II. klasy; b) wyżsi oficerowie wagonów II. klasy za opłatą połowy należytości za bilety 1. kl.

— Najwyższy reskrypt królewski z d. 25. maja r. b. zwołujący sejm węgierski na dzień 28. sierpnia r. b. opiewa: „My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryi, Król Czech i t. d. i t. d. i Apostolski Król Węgier. Kochani Wierni! Ponieważ czuwanie nad ścisłem i dokładnem wykonaniem ustaw krajowych należy do Naszych obowiązków Monarszych: postanowiliśmy z uwagi na to, iż §. 1. artykułu IV. ustawy z r. 1848 stanowi, ażeby sejm zbierał się co roku w Budapeszcie i z uwagi na to, że moralne i materyalne interesa Narodu wymagają niezbędnie jak najrychlejszego załatwienia licznych spraw, zostających w zawieszeniu: Na wniosek Naszej Rady Ministrów — postanowiliśmy zwołać Magnatów i Posłów krajowych na Sejm krajowy, który otwarty zostanie d. 28. sierpnia r. b. w głównem mieście Budapeszcie. W skutek tego polecamy Wam niniejszem zarządzić bezzwłocznie wszystko, czego wymaga ustawa, ażeby posłowie wybrać się mający w sposób i liczbie wskazanej w artykule XXXIII. ustawy z r. 1874 mogli jawić się w powyższym sejmie i rozpocząć bez przeszkód swą czynność ustawodawczą w oznaczonym dniu i miejscu. *Franciszek Józef* w. r. Br. *Bela Wenckheim* w. r."

— Sejm kroacki załatwił na posiedzeniu w d. 2. b. m. projekt ustawy o płacach nauczycieli szkół średnich, w myśl wniosków komissyi kodyfikacyjnej, zgodnych z przedłożeniem rządowem.

Niemcy. Pruska Izba deputowanych przyjęła 1. b. m. znaczną większością ustawę, która znosi konfiskatę książęco-heskiego majątku prywatnego. Przy tej sposobności przyszło do ożywionej rozprawy między dep. Windhorstem, który domagał się od rządu złożenia dokładnych rachunków, a dep. Wehrenpfenigiem, który usiłował usprawiedliwić milczenie rządu w tej sprawie. Winhorst zarzucił rządowi otwarcie, że z dochodów majątku księcia heskiego łożył na t. z. *Reptilien Presse*.

— Z Berlina donoszą, 4. b. m.: Jakkolwiek w stronnictwie narodowo-liberalnem istnieją jeszcze pewne różnice zdania co do ordynacyi prowincyonalnej, uważają jednak przyjęcie wniosków komisyi ankietowej za zapewnione tak ze strony frakcyi narodowo-liberalnej, jak większości Izby niższej. W takim razie mniemają, że także w Izbie wyższej nowa frakcya i umiarkowani konserwatyści, pomimo żywej agitacyi przeciwnej ze strony prawicy najskrajniejszej, przeprowadzą większość dla ustawy według wniosków komisyi.

— Pod wrażeniem mowy lorda Derby ocenia *Germania* obecną sytuacyę Niemiec w sposób następujący: „Arcydziełem było sztuki dyplomatycznej Bismarcka, że umiał zlokalizować trzy wielkie wojny, których do przeprowadzenia swych celów politycznych koniecznie potrzebował. Czwarty raz jednak nie udałoby mu się. Znalazłby się bowiem wobec europejskiej koalicyi, której siły niemieckiego cesarstwa nie sprostałyby. Polityka pokojowa jest więc dla Niemiec nietylko pożądaną, ale konieczną. Czy ta konieczność w danych okolicznościach nie objawi się kiedy w takiej formie, że będziemy musieli bądź co bądź próbować złamać ją, jest to w dzisiejszem położeniu kwestya, której nikt nie śmiałby obecnie rozstrzygać. Zewnętrznych nieprzyjaciół mamy dość, przyznał to sam hr. Moltke. Nie byłożby więc w obecnej chwili pierwszem zadaniem niemieckiego cesarstwa i pruskiej monarchii postarać się o wewnętrzne wzmocnienie nowego gmachu? Tymczasem państwo zamiast starać się o to, wystawia na rzecz „rycerzy kultury" weksel, który przy pierwszem przesileniu może doprowadzić Niemcy do bankructwa.

— W sprawie wrocławskiej dyecezyi donosi wychodząca w Rzymie *Allgemeine Italienische Correspondenz*, że obecnie toczą się układy w tej mierze pomiędzy Stolicą apostolską a austryackiem poselstwem w Rzymie. Papież przychyla się podobno do myśli zrobienia z części dyecezyi należącej do Prus apostolskiego wikaryatu. Ks. biskup Förster żąda natomiast zamianowania biskupa koadjutora, któryby zarządzał częścią pruską dyecezyi. Kwestya cała ma być przekazaną kongregacyi dla spraw duchownych, która w tym jeszcze miesiącu wyda swoje wotum w tej mierze. Część biskupstwa wrocławskiego należąca do Austryi jest bardzo znacznym majątkiem, obejmuje pomiędzy innemi 160,000 morgów lasu i przynosi około 300.000 złr. rocznego dochodu. To też berlińska *Post* zwraca na to uwagę, że cały ten wielki majątek zakupionym został powoli przez wrocławskich biskupów i jest przeto własnością wrocławskiego biskupstwa. W razie więc podziału dyecezyi na pruską i austryacką zachodziłoby pytanie, czy Prusy nie miałyby prawa żądania wydania pewnej części należącego do Austryi majątku. Poruszona przez *Post* myśl jest zupełnie nową.

Francya. O stosunku gabinetu do komissyi konstytucyjnej pisze organ ks. Brogliègo Le Français: „Charakter którego przybrała sytuacya polityczna przez wybór nowej komissyi konstytucyjnej i opozycyę lewicy przeciw projektom Dufaura, jest tego rodzaju, iż coraz bardziej występuje konieczność rozprawienia się z tą opozycyą przed Zgromadzeniem narodowem. Zachowanie się lewicy jest co raz nieznośniejszem, tak że jeżeli zawczasu nie pomyśli się o środkach zaradczych, może powstać w krótce niebezpieczne rozdwojenie." *Moniteur* pisze zaś: „Dzienniki republikańskie zostały bardzo rozczarowane oświadczeniami, jakie Dufaure i Buffet imieniem rządu złożyli w komissyi konstytucyjnej. Dzienniki te starają się zmniejszyć doniosłość słów reprezentantów rządu lub też przypisują niekorzystne te oświadczenia zabiegom p. Buffeta. Taktyka ta dzienników republikańskich nie zostanie uwieńczona zamierzonym skutkiem. Buffet i Dufaure oświadczyli się stanowczo przeciw zasadzie poddania władzy wykonawczej pod władzę ustawodawczą i oświadczyli wyraźnie, że ani słyszeć nie chcą o wyłącznej udzielności parlamentu. To co wyrzekł Buffet, powtórzył innemi tylko słowy p. Dufaure. Obaj ministrowie wychodzą z tego samego zapatrywania na warunki władzy wykonawczej, mając zamiar zapewnić jej własną egzystencyę i obszerny zakres działania. Ministrowie mają słuszność a opinia publiczna podziela w zupełności ich zapatrywania na tę kwestyę. Zresztą musimy skonstatować, że wielu członków lewicy, należących do komissyi konstytucyjnej zgadza się także z zapatrywaniami rządu. Każdy mógł spostrzedz, że Picard skłania się do odstąpienia od zasady wyłącznego zwierzchnictwa Zgromadzenia narodowego i że deputowany Duclerc (również z lewicy) pracuje z równą zręcznością jak wytrwałością w obronie przedłożeń konstytucyjnych. Lecz z drugiej strony nie należy nam zapominać, że spór, jaki powstał między ministerstwem a lewicą, jest dość groźny i że według naszego przekonania nieda się załatwić, dopóki nie będą cofnięte poprawki i dodatki do przedłożeń, będących tylko integralną częścią dotychczasowego programu stronnictwa republikańskiego."

— Komissya konstytucyjna odbyła d. 1. b. m. posiedzenie, na którem uchwaliła pierwszy artykuł projektu ustawy o stosunku między władzami państwowemi. Do art. 2., który opiewa, że prezydent republiki musi zwołać Zgromadzenie narodowe, jeżeli tego zażąda absolutna większość członków obu Izb postawił deputowany Ricard wniosek, żądający, ażeby w artykule tym zamiast „absolutna większość", powiedziano „trzecia część" członków Zgromadzenia narodowego. Komissya przyjęła tę poprawkę 15 głosami przeciw 6. Z mów, mianych na tem posiedzeniu, zasługuje na uwagę mowa Juliusza Simona. Mowca utrzymywał, że komissya konstytucyjna powinna się bliżej zastanowić nad oświadczeniami, które Buffet na jednem z ostatnich posiedzeń komissyi imieniem rządu złożył. Minister Buffet oświadczył, iż rząd nie może uczynić żadnych ustępstw w poruszonych przez ministra kwestyach; mowca spodziewa się jednak, że to nie było jeszcze ostatnie słowo gabinetu i że byłby mocno za tem, ażeby porozumienie co do kwestyi spornych przyszło do skutku. Instytucya komissyi nieustającej nie wznieca w nim takich obaw, jak u niektórych jego kolegów; mowca odstępuje jednak od utworzenia komissyi stałej, ażeby umożliwić porozumienie z gabinetem w niektórych innych, nierównie ważniejszych kwestyach.

Chodzi głównie o to, jaki ma być sposób postępowania, jeżeliby miało kiedy przyjść do postawienia prezydenta w stan oskarżenia. W obecności wiceprezydenta mówiono o możliwości zamachów stanu; Buffet odpowiedział, że zamach stanu jest niemożliwym. Mowca przyznaje, że pod dzisiejszym prezydentem zamach stanu jest niemożliwy, lecz instytucyi politycznych nie tworzy się ze względu na jedną osobistość. Pan Buffet powiedział także, że gdyby prezydent chciał istotnie dokonać zamachu stanu, nie zaradziłyby temu nawet najbardziej rygorystyczne postanowienia konstytucyi. To prawda; lecz z tego jeszcze nie wynika, ażeby nie umieszczać w konstytucyi postanowień, które tam zamieszczone być powinny. P. Buffet powiedział także, że odpowiedzialność ministrów jest gwarancyą na wszystko. To już jest absolutną nieprawdą, odpowiedzialność ministrów bowiem nie jest żadną potęgą. Zapytywano p. Buffeta, co się ma stać jeżeli prezydent republiki zechce lekkomyślnie zawikłać kraj w wojnę? Na to odpowiedział Buffet, że nie masz środka przeciw temu. Lecz zdaje się, że jest przecież środek. Oto gdyby Zgromadzenie narodowe było zebranem w czasie najgorętszym, w czasie, kiedy się rozstrzyga wypowiedzenie wojny, i gdyby Zgromadzenie narodowe oświadczyło się przeciw wojnie, nie byłby żaden prezydent w stanie bez poparcia reprezentantów narodu i wypowiedzieć i prowadzić wojny. Można zwołanie Zgromadzenia narodowego w takich wypadkach utrudnić, lecz nie powinno się żadną miarą wykluczać możliwości tego zwołania.

Słowa Juliusza Simona nie zrobiły żadnego wrażenia na komissyi, gdyż ta postanowiła nie sprzeciwiać się intencyom rządu w tej kwestyi.

Anglia. (*Głos francuski o polityce Anglii*). Pan John Lemoinne pisze w *Journal des Débats*: „Jeden z wielkich dzienników angielskich wyraził się niedawno, że ministerstwo spraw zagranicznych może w krótce już zajmie pierwsze miejsce jako najważniejsze ze wszystkich. Uwaga ta świadczy o wielkiej zmianie nietylko w polityce rządu, lecz także opinii publicznej Anglii. Widoczna, że Anglicy zaczynają przychodzić do przekonania, że nie wolno im dłużej odgrywać roli obumarłych, gdyż łatwo stać by się mogło, że umarliby na prawdę — widoczna, że uczuwają oni potrzebę wstąpić znowu na arenę światową. Dla nas byłby to fakt najprzyjemniejszy; zawsze uważaliśmy dobre porozumienie między Francyą a Anglią za najlepszą rękojmię pokoju powszechnego, twierdziliśmy niezliczone razy, że owa wieczysta kwestya wschodnia, w naszych oczach jest kwestyą *par excelence* zachodnią. Widzieli to wszyscy, jak długo dwa te mocarstwa wspólnie działały, a nawet wtedy, gdy się rozłączyły, a stypulacye, które były rezultatem wspólnej wyprawy sebastopolskiej, jednem pociągnięciem pióra zostały przekreślone, podczas, gdy Anglia przypatrywała się poniżeniu

---

Jak poważne towarzyszyły Andrzejowi zalecenia, zapewne nietylko od ojca, którego pamięć nie była się jeszcze zatarła w tem wojsku, ale i od króla Augusta III. i jego małżonki Maryi Józefy, stryjecznej siostry Cesarzowej, nie trudno domyśleć się z tego, że siedmnastoletni młodzieniec roz począł nowy swój zawód w stopniu kapitana jedenastego pułku piechoty hr. Wacława Wallisa (dziś ks. Jerzego Saskiego).

Było to nie lada bodźcem do zasłużenia sobie na uznanie, że tak wyjątkowe odszczególnienie nie spotkało niegodnego, i że nieodrodnym jest synem męża, co walczył przy boku Eugeniusza Sabaudzkiego i Karola XII.

Nie długo miał wyglądać upragnionej ku temu sposobności, bo zaledwie w ciągu kilku lat następnych wykształcił się teoretycznie i praktycznie na dobrego oficera, wybuchła w r. 1756 owa pamiętna wojna siedmioletnia, gdzie z jednej strony Fryderyk II. w związku z Anglią, z drugiej Marya Teresa pragnąca odzyskać wydarty sobie w r. 1742 Szląsk z hrabstwem Glatz, skojarzona z Francyą, Saksonią, Rossyą i Szwecyą, rozpoczęli walki zacięte, mające uwydatnić wysokie talenta strategiczne i sprawność wojsk obustronnych.

Słynny pruski marszałek Schwerin wkracza ze Szląska do Czech, Fryderyk uderza na Saksonię, zwycięża pod Lowositz i jednym zamachem zmusza całą elektoralną armię Augusta III. do złożenia broni pod Königstein. Dwie wielkie armie Cesarzowej mają szachować nieprzyjaciela; jedna w Czechach pod dowództwem księcia Karola Lotaryńskiego i dzielnego jenerała Browna, druga pod głośnym marszałkiem Daunem w Morawii. Pułk jedenasty, w którym był Poniatowski, należał do pierwszej, i gdy Fryderyk podstąpiwszy pod Pragę stoczył tu 6. Maja 1757 krwawą bitwę, gdzie poległ Schwerin i Brown, ale król zwycięztwo otrzymał, odznaczył się już świetnie Andrzej i nie lekką odniósł ranę.

Książę Lotaryński zamyka się w warownej stolicy Czech, której król rozpoczyna oblężenie. Ale Daun pędzi z Morawii na jej odsiecz, więc Frydryk zostawia część wojska pod murami, a sam spieszy na jego spotkanie, ponosi jednak pod Kollinem 18. Czerwca tak ciężką klęskę, że chwilowo poczytuje wszystko za stracone i musi co tchu cofać się do Saksonii. Na pierwsze zwycięskie z pod Kollina odgłosy, przedsiębierze książę Lotaryński 20. Czerwca silną z twierdzy wycieczkę. Poniatowski mimo niezupełnie jeszcze zabliźnionej rany bierze w niej gorący udział i przewodząc grenadierom swego pułku, zapędza Prusaków aż na Białą górę, o 3/4 mili od miasta, i z nową powraca raną.

Ścigano teraz wszędzie uchodzące z Czech pruskie korpusy; młody zaś nasz kapitan był w oddziale, co pod jenerałem Macquire (Mac-Quire) wypierał cofającego się do Luzacyi księcia Henryka, brata królewskiego. Ten dla powstrzymania choćby chwilowego zwycięzców, obwarował się potężnie w miasteczku Gabel. Gdy przypuszczono doń szturm 14. Lipca, pierwszy Poniatowski wdarł się tam na czele swych grenadierów. Nie dbając bynajmniej o ranę w szyję odniesioną, dał ją sobie szybko obwiązać i wspierał dalej powszechny atak, dopóki aż cztery nowe porażenia, mianowicie ciężki od kuli postrzał w udo, nie powaliły go bezprzytomnego między trupami.

Miano go jakiś czas za zginionego, ale przywiązani doń serdecznie grenadyerzy wyszukali go przecież i ocucono na stronę unieśli.

Francyi. Cieszymy się, że nauka nie tylko u nas poskutkowała.

Uwaga powyższa angielskiego dziennika, może jednak mieć także inne znaczenie, znaczenie czysto wewnętrzne. Od niejakiego czasu wiele mówią o bliskiem ustąpieniu ministra-prezydenta, a w takim razie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa minister spraw zagranicznych zostałby naczelnikiem stronnictwa i rządu. Możnaby prawie myśleć, że dzisiejsze pokolenie angielskich mężów stanu cierpi na pewne osłabienie, pewien ubytek owej podziwienia godnej siły oporu, której tacy Lyndhurstowie, Broughamowie, Palmerstonowie świetne złożyli dowody, a której przykład jeszcze dziś na p. Thiersie podziwiać mamy sposobność. Przysłowie mówi, że świat należy do tych, którzy rano wstają; możnaby twierdzić z równem prawem, że należy on do tych, którzy późno spać idą; wszystkie bowiem wielkie posiedzenia parlamentu angielskiego odbywają się w nocy, a wielkie głosowania około trzeciej godziny z rana.

Tymczasem ani p. Gladstone, ani pan Disraeli nie mają, jak się zdaje, ochoty zmierzyć całą długość karyery swych poprzedników. Pan Gladstone w przystępie złego humoru wyrzekł się całego swego ministerstwa i stronnictwa i powrócił do swej *première amour*, do teologii. Pan Disraeli jest już także syt swojej godności i byłby prawie w stanie zabrać się do dokończenia romansu, który przerwał, zostawszy ministrem. Nie masz obecnie w Anglii żadnej szkoły politycznej, znajdziesz tam tylko jeszcze rodzaj miernych wielkości, liberalno-konserwatywnych i konserwatywno-liberalnych bez stale określonej doktryny, bez namiętności — ludzi, o których nic złego, ale i nic dobrego powiedzieć nie można. Są oni jak owe wystawy obrazów, o których co roku słyszeć można, że mają dużo dzieł ładnych i znamionujących talent, lecz ani jednego arcydzieła. Dziś jest w modzie polityka rodzajowa podobnie jak malarstwo rodzajowe.

Lecz powróćmy do p. Disraelego. Od początku sessyi dał on już kilka dowodów ubytku wprawdzie nie rozumu, lecz woli. Osiągnąwszy cel swych życzeń i dostawszy się na najwyższy szczebel, nie zadaje sobie pracy nad utrzymaniem większości, którą zebrał z tak wielkim trudem i gorliwością. Możnaby mniemać, że świetne powodzenie, odniesione przy ostatnich wyborach osłabiło go albo zdenerwowało. Peryod, podczas którego sprawy zagraniczne ustępowały pierwszeństwa sprawom domowym, a właściwa polityka poświęconą była ekonomii politycznej, peryod ten minął już, jak się zdaje, a stanowisko, jakie rząd angielski w ostatnich zawikłaniach kontynentalnych zajął, wskazuje nieomylnie na wielki zwrot w prądzie opinii publicznej kraju."

Rossya. W Kownie zmarł 29. Maja biskup żmudzki ks. Wołonczewski. *Gazeta Warszawska* podaje życiorys tego prałata, który tu powtarzamy:

Ks. Maciej Kazimierz Wołonczewski, biskup dyecezyi telszewskiej czyli żmujdzkiej, przeniósł się do wieczności w Kownie w zeszłą sobotę dnia 17. Maja. Był on dzieckiem ludu, wśród którego pasterstwo sprawował, i tylko cnotliwemu życiu, talentom a pracy niezmordowanej zawdzięczał wyniesienie z pod ubogiej strzechy włościańskiej na wysokie w kościele stanowisko. Urodził się we wsi Nabranach w dyecezyi żmujdzkiej dnia 29. Grudnia 1799 r. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, jako celujący uczeń seminaryum żmujdzkiego wysłany został z niego do seminaryum głównego przy uniwersytecie Wileńskim; w którym wychowańcy tego seminaryum słuchali kursów na wydziale teologicznym, mając wspólne mieszkanie, stół i przyodziewek w klasztorze XX. Augustyanów. Ukończywszy nauki w uniwersytecie i otrzymawszy stopień magistra teologii, poddawał się obowiązkom swego stanu na Żmujdzi do roku 1839, w którym powołany został na adjunkta Akademii Duchownej Wileńskiej, powstałej po zniesieniu uniwersytetu z jego wydziału teologicznego. Wykładał tam Wołonczewski teologię pastoralną i archeologię biblijną i za trzech letnią pracę w r. 1842 otrzymał stopień doktora teologii. Był to ostatni doktorat przyznany w Wilnie, Akademię bowiem wkrótce potem przeniesiono do Petersburga. Udał się tam i Xiądz Wołonczewski, i jeszcze przez trzy lata poświęcał się pracy profesorskiej; lecz surowy klimat petersburski tak dalece mu nie sprzyjał, że zagrożony śmiertelną niemocą, musiał w roku 1845 powrócić do stron rodzinnych, gdzie z początku był nauczycielem religii i kapelanem gimnazyum w Krożach, a następnie rektorem seminaryum w Worniach. Nareszcie w skutek konkordatu ze Stolicą Apostolską zawartego w r. 1848 dyecezya żmujdzka, która już lat kilkanaście od śmierci Józefa Gedrojcia zmarłego w r. 1838 nie miała biskupa dyecezyalnego i była rządzona tylko przez sufraganów, otrzymała w Wołonczewskim pasterza z pełnością praw biskupich. Prekonizowany przez Papieża 28. września 1849, mianowany ukazem 26. stycznia 1850, konsekrowany 8. marca t. r., objął katedrę 21. kwietnia 1850 i rządził nią w śród różnorodnych kłopotów przez lat dwadzieścia pięć, z wzorową gorliwością i miłością ku powierzonej sobie owczarni, która też go jak świętego czciła.

Od wstąpienia na stolicę biskupią do roku 1863 mieszkał w Worniach, gdzie było urzędowe centralne siedlisko biskupów dyecezyi telszewskiej, rozciągającej się na gubernię Kowieńską i Kurlandzką; w roku zaś pomienionym przeniesiony do Kowna, jako miasta głównego gubernii Kowieńskiej, pozostawał już tam aż do zgonu, raz tylko w r. z. odbywszy podróż za granicę dla poratowania skołatanego zdrowia. Jako pasterz dyecezyi, był ks. Wołonczewski nadzwyczaj czynny; co rok prawie dopóki mieszkał w Worniach, zwiedzał część dyecezyi, a sprawozdania o stanie świątyń i szkółek parafialnych kazał sobie składać corocznie. O ukształcenie podwładnego duchowieństwa, o chędogość domów Bożych i szkółki elementarne dla ubogiej dziatwy nadzwyczaj był troskliwy. Skutkiem tego seminaryum duchowne wornieńskie, choć po największej części alumnów brało z pod strzechy wieśniaczej, słynęło jako wzorowy zakład specyalny, wypuszczający duchownych gruntownie ukształconych; świątynie pańskie nieprzerwanie odnawiały się, budowały, zaopatrywały w sprzęty i aparaty; piśmienność też pomiędzy ludem, szczególniej w pierwszej połowie biskupstwa ks. Wołonczewskiego, nie małe czyniła postępy. Jeżeli gub. Kowieńska pod względem oświaty elementarnej najkorzystniej stoi ze wszystkich gubernij zachodnich, winna to w znacznej części swojemu biskupowi i duchowieństwu parafialnemu. Z prac piśmiennych ogłoszonych przez ks. Wołonczewskiego, mamy dwie treści religijnej i historycznej. Najdawniejszą jest ostatnia, zawierająca dzieje biskupstwa żmujdzkiego w języku żmujdzkim p. t. *Żemajtiu Wiskupistes* (Wilno u Zawadzkiego 1844.) Szacowna ta praca, w przeważnej części oparta na niedrukowanych źródłach autentycznych, przełożona została na język polski przez obywatela tamecznego Jana Hryszkiewicza, ale dotąd pozostaje w rękopiśmie, z wielką szkodą dla piśmiennictwa. List pasterski ks. Wołonczewskiego, napisany po polsku i po żmujdzku, wyszedł w Wilnie w r. 1850 i został przedrukowany w tutejszym „Pamiętniku Relig.-Moralnym". Trzecią nakoniec pracą zmarłego był przekład żmujdzki arcy-księgi „O naśladowaniu Chrystusa", ogłoszony p. t. *Tamasziyus isz Kempis apeisekime Jezaus Kristaus knisiasa kieturas* (Wilno 1852.) Znawcy chwalą piękny język, tudzież prawdziwie religijne namaszczenie przekładu. Nie mamy powodu o tem wątpić: ś. p. ks. Wołonczewski życiem całem sposobił się do wniknięcia w ducha księgi „O naśladowaniu Chrystusa".

Serbia. Podróż księcia Milana po kraju, pisze korespondent *A. A. Ztg.* przyczyni się niezawodnie wiele do wzmocnienia zaufania ludu do korony i utwierdzenia stanowiska księcia. Nie mówię tego bez powodu. Lud serbski zawsze jeszcze uważa swego księcia za absolutnego władcę i mimo istniejącej konstytucyi czyni go za wszystko odpowiedzialnym. Serbowie mieli za złe księciu, że dotychczas tak rzadko kraj objeżdżał i więcej znajdował upodobania w podróżach za granicę, niż w studyowaniu swego własnego kraju i ludu. Serb jest na tym punkcie ogromnie drażliwym, ja sam słyszałem nieraz, jak wieśniacy błogosławili pamięć niezapomnianego księcia Michała, który nie uważał tego za ujmę własnej godności objeżdżać kraj w różnych kierunkach i stykać się bezpośrednio z swoim ludem Jakże inaczej dzieje się teraz! Przez dwa lata bawił książę ciągle prawie za granicą a tylko zimę przepędzał w Belgradzie. Przypominamy tylko podróż księcia do Krymu, do Stambułu, do Bukaresztu, na wystawę wiedeńską, dwukrotny pobyt księcia w Wiedniu i we Francyi. Cóż dziwnego, że lud krzywo się na to patrzył. Książę Milan popełnił w ogóle dość wiele błędów tak pod tym jak i pod innemi wielu względami, co nietyle jemu samemu jak raczej jego dotychczasowym doradzcom przypisać należy. Wiele przyczyn złożyło się na oziębienie sympatyi ludu, owej sympatyi, której książę przy swem wstąpieniu na tron i później gdy doszedł do pełnoletności, tylekrotne otrzymał dowody. Książę dotychczas jeszcze otoczony jest wałem dzielącym go od ludu, a w interesie jego doradzców nie leży wcale, aby wał ten został usunięty. Podczas gdy książę czarnogórski, który pewnie umie sobie zjednać powagę w kraju, zbliżał się coraz bardziej do ludu, widzimy w Belgradzie postępowanie wprost przeciwne, którego wynikiem musiało być oziębienie sympatyi ludu. Książę Milan zdecydował się wreszcie przedsięwziąść podróż po kraju; pozna on bliżej lud i jego potrzeby, a jeżeli posiada dar spostrzegawczy, spostrzeże niezawodnie, że lud inne ma zupełnie życzenia niż mu doradzcy jego dotychczas mówili. Serbowie z natury są dobrodusznymi i zapominają bardzo prędko urazy, jeżeli tylko umie się je naprawić. Widzimy to właśnie w tej chwili: zaledwie bowiem książę zdecydował się naprawić to co zaszło, nastąpił zwrot w usposobieniu ludu i wszyscy witają z zapałem czwartego Obrenowicza, który przecież wreszcie przypomniał sobie o swoim ludzie i chce wstąpić na drogę, na której zmarły Michał zyskał sobie przydomek „niezapomnianego".

KRONIKA.

— **Mianowania.** Podpułkownik Karol Schmelzer, z pułku Arcyks. Zygmunta nr. 45, mianowany został komendantem rezerwy pułku piechoty br. Kellner nr 41, zaś podporucznik Alfred Bajewski, w stanie spoczynku, otrzymał *ad honores* charakter porucznika.

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli szkół realnych rozpoczną się dnia 7go lipca br., o godzinie 9tej przed południem w gmachu c. k. Akademii technicznej.

— **Festyn ogrodowy.** Jutro w niedzielę 6go czerwca odbędzie się festyn z loteryą fantową w ogrodzie miejskim na rzecz *Bratniej pomocy* techników. Sądząc po przygotowaniach, jakie komitet poczynił, spodziewać się należy, że publiczność weźmie żywy udział w tym festynie, chociażby tylko dla ujrzenia pięknej dekoracyi i wspaniałego oświetlenia.

* **Aresztowano** wczoraj na dworcu kolei Karola Ludwika kleryka Ferdynanda K. właśnie w chwili, gdy przybył pociągiem Krakowskim. Był on ściganym przez policyę krakowską za zbrodnię spieniewierzenia.

* **Nagła śmierć.** Dziś rano spostrzeżono na ulicy Franciszkańskiej na pagórku trawą obrośniętym zwłoki nieznanego mężczyzny, bez sukien. Jak następnie zbadano, nazywał się zmarły Edward Staromiejski, był czeladnikiem krawieckim; oddawał się nałogowi pijaństwa, liczył lat 46. Jacyś złodzieje musieli zapewne zedrzeć odzież ze zwłok zmarłego.

* **Znalezione zwłoki.** Karolina Haubke, służąca, znalazła wczoraj o godz. 8. wieczór w potoku koło domu p. Józefa Kostanowicza przy ulicy Gipsowej zwłoki nieżywego dziecka, płci męskiej, liczącego około 8 miesięcy. Nieżywe to dziecię ubrano było w koszulkę i kaftaniczek, tasiemką przepasany. Zwłoki odniesiono do szpitalu i zarządzono śledztwo za matką.

* **Nowe czasopisma.** Od dnia 15 b. m. wychodzić będzie we Lwowie pod redakcyą p. Franciszka Krzysztofowicza, właściciela dóbr pismo tygodniowe p. n. *Przegląd ekonomiczny*, poświęcone sprawom w zakres gospodarstwa społecznego wchodzącym. — Już dnia 10 b. m. pojawić się ma *Przegląd*, dwutygodnik wydawany w języku polskim, niemieckim i francuskim, który omawiać będzie historyę, etnografię i literaturę Polski i ościennych krajów wedle zasad naukowych profesora Duchińskiego. Z dniem 1. Lipca b. r. w końcu zapowiedzianem jest wydawnictwo tygodnika poświęconego rękodzielnictwu, przemysłowi i sztukom pięknym p. n. *Rękodzielnik.*

— **Wystawa obrazów Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** w *Domu narodnim*, przypominamy, otwartą jest codziennie od godziny 10. do 5. z południa, w Niedzielę i święta zaś cena wstępu wynosi tylko 10 ct.

— **Na fundusz zakupna „Unii"** Matejki złożono dotąd we Lwowie 13.176 zł. 68 ct.

⁂ **Pożar lasu.** Dnia 17go maja w południe wybuchł pożar w lesie Delastowieckim, w powiecie Dąbrowskim i zniszczył 14 morgów lasu. Szkoda wynosi około 300 zł. Ogień podłożyła ręka zbrodnicza. Sprawców wyśledzono i odstawiono do sądu.

⁂ **Piorun** dnia 29go kwietnia uderzył w dom Michala Zyguły w Dembowej, w Pilznieńskiem i zabił tegoż żonę Agnieszkę.

— **Zmarli** w ciągu tygodnia trzej biskupi polscy: d. 29go maja w Kownie ksiądz Maciej Kazimierz Wołonczewski, biskup Żmudzki, licząc lat 76, d. 30go maja w Wrocławiu ksiądz Adryan Włodarski, sufragan dyecezyi Wrocławskiej, przeżywszy lat 68 i d. 31go maja w Krakowie ks. Józef Grzegorz Wojtarowicz były biskup Tarnowski. Pierwsi dwaj byli synami włościan.

— **Samobójstwa.** Przedwczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w Wiedniu urzędnik drogi żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, Edward Plank. Liczył on lat 28 i chciał się wkrótce ożenić, zamiar jego jednak natrafiał na trudności, które młodego człowieka zniechęciły do życia.

Tegoż samego dnia w Wiedniu rzucił się w zamiarze samobójczym do Dunaju i utonął 10letni chłopczyk!

— **Szybkość na kolejach amerykańskich.** Na drodze żelaznej pomiędzy Jersey i Trenton w Stanie New-Jersey Ameryki północnej, niedawno pociąg nadzwyczajny jechał z bezprzykładną dotąd szybkością. Odległość 92 kilometrów pomiędzy wymienionemi miastami przebył ten pociąg w 59 minut, t. j. jechał z szybkością przeszło 93 kilometrów czyli 13 mil na godzinę. Po drodze zatrzymał się minutę w Newmark a pod New-Brunswich jechał powoli z powodu znacznej stromości. Natomiast z ostatniej stacyi do Trentonu, wynagradzając małe opóźnienie, jechał z szybkością 137 kilometrów czyli 19 przeszło mil na godzinę. Szalona ta jazda jednak trwała tylko 3 minuty. Pociąg wiózł dzienniki.

— **O trzęsieniu ziemi w Małej Azyi** piszą dnia 20go Maja z Konstantynopola: Dotychczas jeszcze na zachodniem wybrzeżu Azyi Mniejszej nie ustały wstrząśnienia. Dnia 11go maja o godzinie 5ej z rana dały się one czuć znowu w Smyrnie i to w sposób bardzo gwałtowny. Trwały kilka sekund poczem w ciągu poranka ponawiały się jeszcze dwukrotnie. Domy wprawdzie się nie pozwalały, lecz zarysowało się wiele murów. Według zestawień szczegółów o straszliwych trzęsieniach z dnia 3 i 5 maja wewnątrz kraju można wnosić, że główną siedzibą wulkanicznej akcyi była okolica, w której znajdują się źródła rzeki Meander, w kantonie Iszikli, na południe od Uszaku i Karahissaru. Grozą przejmują spustoszenia zrządzone w Iszikli. Około 1000 budynków legło tam w gruzach, kilka tysięcy ludzi znalazło śmierć pod niemi. Utrzymało się wszystkiego 20 domów mieszkalnych i dwie moszee. We wsi Iwril z 800 domów ani jeden się nie utrzymał; z pod gruzów wydobyto tam dotychczas 450 trupów. Nieopodal tej wsi utworzyła się przepaść, zionąca parą i kipiącą wodą. I we wsi Jaka nie utrzymał się kamień na kamieniu, a wszyscy jej mieszkańcy zginęli pod gruzami. W mniejszym stopniu klęska ta dotknęła sąsiednie osady, jak Sawasli, Karajapli i t. d.

— **Wyrób maszyn do szycia w Ameryce** oceniony został właśnie statystycznie. W roku 1874 sprzedano w Ameryce maszyn do szycia ogółem 528.918, t. j. o 48.588 sztuk mniej niż w roku poprzednim, zaś o 177.318 mniej niż w roku 1872. I tu więc ogólne przesilenie w stosunkach przemysłowych widoczny wpływ wywarło. Jedna tylko fabryka, firmy «Singer Manuf. Co.« miała w roku 1874 odbyt większy niż w poprzednich; sprzedała 241.617 maszyn, czyli prawie połowę ogólnej liczby sprzedanych. Po niej najwięcej, gdyż 92.827 sztuk sprzedała fabryka firmy «Wheeler & Wilson«.

— **Wybuch prochu.** W mieście Herrnhut d. 30go maja na ulicy nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch dwóch beczułek prochu, wiezionych na strzelnicę, przyczem dwie osoby śmiertelnie a trzy bardzo ciężko zostały uszkodzone. Ucierpiały także mocno od wybuchu dwie pobliskie kamienice.

— **W przystępie obłąkania** znakomity miedziorytnik i profesor Tomasz Juwara w Rzymie dnia 30go maja odebrał sobie życie w ten sposób, że poprzecinał sobie wszystkie żyły, a gdy śmierć nie nastąpiła od razu, krwią własną pisał na ścianach swego mieszkania różne sentencye a w końcu strzelił sobie w usta.

— **Syn wicekróla Egiptu,** 24letni Hussun basza, trzeci podług starszeństwa a urodzony z matki Czerkieski, przybył w tych dniach do Wiednia, gdyż ma leczyć się w Europie z ciężkiej jakiejś choroby. Towarzyszy księciu liczny orszak dworzan i lekarz przyboczny wicekróla dr Hassan Mahmud, znakomitość pomiędzy lekarzami Kairu. Książę posiada wykształcenie europejskie i oprócz języka arabskiego wybornie zna angielski i francuski. Na dworze swego ojca jest ministrem «fundacyi dobroczynnych«. (Aukafs), a z natury skłonny do kontemplacyi i pobożności, jest obecnie głową stronnictwa starowierców w Egipcie.

— **Polowanie na tygrysy i słonie** na wyspie Ceylon, które zagorzalszych uczniów Nimroda wabiły nawet z Europy, w ostatnich czasach znacznie zostały ograniczone przez miejscowe władze Ceylonu. Tygrysy wprawdzie wolno i teraz jeszcze zabijać do woli, lecz inaczej rzecz się ma ze słoniami. Mniej niebezpieczny sport ten ostatni wprost zakazany został przez gubernatora wyspy, już bowiem groziła tamtejszym słoniom zupełna zagłada, a zwierzęta te wielkie oddają usługi mieszkańcom. *Times* opowiada, że słonie z powodu ich siły i roztropności używane bywają na owej wyspie do wszelkich robót, i to z najlepszym skutkiem. Przy budowie dróg i mostów, przy zakładaniu plantacyj i t. p. słoń jest wybornym robotnikiem, i nie masz nic bardziej zajmującego, jak przypatrywanie się olbrzymim tym zwierzętom gdy spełniają swą robotę; z jaką przezornością, z jaką umiejętnością ciągną one lub popychają przed sobą olbrzymie belki i kamienie i ustawiają je jak należy na wskazanem im miejscu, tak samo zupełnie jak murarze lub cieśle. Od pewnego czasu tępienie tych pożytecznych zwie-

rząt przybrało było takie rozmiary, że liczba ich znacznie się zmniejszyła i dziś nawet zabrakło ich na wyspie do robót, a jeśli wymrą osobniki włożone już do roboty, to brak ten stanie się dotkliwą klęską dla wyspy. Obawy te skłoniły gubernatora do wydania zakazu polowania na słonie, chociaż minister kolonii przedtem pozwolił był polować na te zwierzęta. Wolno tylko, za osobnem wszakże pozwoleniem gubernatora, łowić żywcem dzikie słonie. Dawniej zresztą zwierzęta te występując wielkiemi stadami zrządzały istotnie wielkie szkody na wyspie; dziś jednak, poznawszy zagrażające im niebezpieczeństwo i mniej liczne, stronią same od osad ludzkich, gdzie czekało ich zwykle, jak dobrze pewnie pomną, przywitanie prochem i ołowiem.

— **Z Chin** donoszą, że namiestnik prowincyi Chfli, Si-Hung-Chang, najpotężniejszy z wasalów państwa, złożył u stóp tronu w Pekinie prośbę o zaprowadzenie w szkołach chińskich europejskiej metody nauczania, i wymagania na sposób zaprowadzony w państwach Zachodu egzaminów publicznych od ubiegających się o urzęda. Si-Hung-Chang posiada w Pekinie wpływy tak możne, iż spodziewać się należy że prośba jego będzie uwzględnioną, a w takim razie zwrot w życiu publicznem Chin na lepsze byłby stanowczy i państwo to w stosunku do cywilizacyi zachodniej na jednej znalazłoby się drodze z sąsiednią Japonią. — Dnia 24. Marca zmarła w Pekinie młoda cesarzowa wdowa Aluta, o kilka miesięcy tylko przeżywszy swego małżonka. Dekrety, zawiadamiające ludność o jej śmierci, wynoszą łagodność i dobroć tej pani.

— **Wyrób sztucznych brylantów** w Anglii, według sprawozdania profesora Archera w czasopiśmie *Society of Arts*, ostatniemi czasy znacznie został wydoskonalony i stanowi tam obecnie odrębną gałęź przemysłu. Z gliny wyrabiają obecnie smaragdy, safiry i rubiny, a pewien chemik paryzki wynalazł niedawno sposób nadawania tym sztucznym brylantom kształtów kryształu. Handel sztucznemi dyamentami kwitnie zwłaszcza w Ameryce.

— **Międzynarodowy kongres lekarzy** odbędzie się w tym roku w Brukseli i otwarty będzie d. 15. Września w wielkiej sali tamtejszego Muzeum akademickiego. Kongres ten naukowy pod opieką rządu belgijskiego potrwa tydzień. Tak miejscowi jak i pozamiejscowi lekarze, pragnący wziąść w nim udział i zabierać głos w rozprawach, winni znieść się w tej mierze z komitetem w Brukseli.

Notatki literacko-artystyczne.

> **O literaturze francuzkiej** współczesnej, takie uwagi znajdujemy w korespondencyi paryzkiej jednego z pism warszawskich: Polegając na komedyopisarzach i aktorach, możnaby powziąść nader fałszywe wyobrażenie o tem, jak się mówi i chodzi w salonach paryzkich. Nie mniej błędnym byłby sąd o obyczajach społeczności francuzkiej, oparty na obrazach kreślonych przez romansopisarzy. Społeczność ta nie jest ani lekkomyślniejszą niż inne, ani rozwiąźlejszą. Dla zwabienia publiczności zobojętniałej na przygody serca, pisarze francuzcy starają się wystawić skażenie umysłów. Kilku z nich okazało w tem talent, który uwiódł rozstrojoną wyobraźnię czytelników, i zdziwił jako nowość. Z kilku spraw małżeńskich wytoczonych przed trybunały z kilku zbrodni sądzonych przez przysięgłych, wysnuto książki które stały się rozkoszą kucharek i pokojówek. Publiczność to liczna, pisarze owi i księgarze zrobili na niej majątek; nie należy atoli sądzić o społeczeństwie z tej literatury, podobnie jak o naturze z jej wybryków. Jeżeli widziało się na jarmarku dwugłowe cielę nie trzeba wyobrażać ztąd sobie, że wszystkie cielęta mają dwie głowy, jak również że wszystkie Paryżanki są wiarołomne, a ich mężowie mordercy albo fałszerze. Strzedz się przeto wypada, by nie wziąść za wierne zwierciadła *Wielkich pań* Arsena Houssaye, *Tajemnic światowych* Bellot'a i *Księżnej Jerzowej* Dumasa syna. Pomimo wszelkiego talentu, jaki pisarze ci okazali w swych dziełach, odmalowali tylko wymyślone przez siebie postacie, i obyczaje własnego utworu. Byle osoby ich nie były zbyt nieprawdopodobne, nie wybiegały zbyt po za sferę ludzką, nie można nic więcej od nich żądać; osiągnęli wreszcie swój cel, którym nie jest pisanie historyi, lecz zabawienie czytelnika. Trafiają się wszakże wśród dzisiejszych romansopisarzy umysły sumienniejsze, które usiłują odwzorowywać wiernie to, co mają przed oczyma, podobnie jak mamy malarzy, przedstawiających na płótnach prawdziwych wieśniaków. Nie naginają się w zupełności do realizmu, i umieją wybornie wprowadzić do rzeczywistego życia szczyptę ideału. Takim jest Paweł Perret, którego pomniejsze romanse godne są zaszczytnej wzmianki, takim jest także p. Ferdynand Fabre, którego talent wyprowadziła na jaw *Revue contemporaine*, drukując najlepsze jego utwory: *Les Courbezan, Julian Savignac, Panna de Mala vielle*. Pisarz ten na jakiś czas umilkł. Od dwóch lat wziął się znów do pióra i wydał dwa niepospolite utwory: *Pasterz kóz* i *Barnabasz*. Są to »sceny z życia wiejskiego« po »scenach z życia duchowieństwa«. Pod piórem Ferdynanda Fabre'a z poziomych przedmiotów tryska poezya, i w rzeczywistości spotykamy się z ideałem. Jest w nim wdzięk, uczucie, a niekiedy i świeżość. Jakże kunsztowność jego różni się od tej szkoły, której koryfeuszem był Gustaw Flaubert w *Pani Bovary* i *Salambo*, i w której nieokrzesana fotografia łączy się tak ściśle z wymuszeniem i manierą. Mamy w tej chwili dość ciekawe w literaturze zjawisko; zaczyna się pewna reakcya na korzyść pisarzy, najzawziętszej niegdyś szkalowanych. Czegóż to nie pisano przeciw Scribemu? Umarł, i nikt go nie zastąpił, ani Emil Augier, ani Sardou, ani Dumas syn. Wycieńczony teatr wznawia jego komedye i wodewile, publiczność tłumem na nie uczęszcza, smakuje w nich i sypie oklaski. Dzieła zmarłego, wydawane obecnie przez jego rodzinę, kupują chętniej niż utwory Oktawiusza Feuillet'a. Jest już w księgarni Dentu piętnaście tomów, a będzie ich drugie tyle. Firma Michała Lévy, której naczelnik zmarł tak przedwcześnie, wydaje kollekcyę *Pierwszych poniedziałków* Sainte-Beuve'a. Jest to zbiór pism biegłego krytyka, ogłaszanych w dziennikach zanim jeszcze imię jego stało się sławne. Są tam rzeczy piękne i zajmujące, lecz ileż takich, które nie zasługują na zaszczyt przedruku. Ciekawa strona tej publikacyi polega głównie na późniejszej zmianie opinii autora, dokonanej pod wpływem wieku i wypadków. Nie patrzy on już w 1860 r. na ludzi i rzeczy tem samem okiem, co w 1830; sąd jego o jednych i tych samych osobach, różni się od dawnego, i nie waha się pisać wręcz sprzecznie z tem co mówił wówczas, gdy należał do szkoły republikańskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ceny zbożowe.

Lwów dnia 31. Maja 1875.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 8 złr. 40 cent. do 8 złr. 60 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 20 cent. do 6 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cnt. do 5 złr. 90 cent., owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 30 cent. Usposobienie spokojne. Na cele konsumcyi zakupy znaczniejsze. Wywóz zeszczuplał.

Tarnów: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 20 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent. owies 112 funt. 4 złr. 10 cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie omdlałe. Nizkie ceny zamiejscowe wywarły wpływ przygniatający na obrót targowy.

Dębica: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 20 cent. do 6 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. Usposobienie mdłe. Dowozy i popyt zarówno małe. Obrót we wszystkich gatunkach zboża nieznaczny.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 10 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent do 5 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 80 cent. Bób 200 fnt. 8 zł. 50 ct. do 10 zł. — cent. Usposobienie spokojne. Kupujący i sprzedający zatrzymali rezerwę.

Jarosław: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 25 cent. do 5 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 75 cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 50 cent Usposobienie ożywione. Mimo tanich cen zagranicznych, mieliśmy tego tygodnia żywszy wywóz zboża, który jednak odnieść należy do dawniej zawartych układów. Wywóz grochu, bobu i wyki trwa ciągle.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 7 złr. 50 cent. do 8 złr. — cent., żyto 180 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 60 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent., owies 112 funt. 3 złr. 40 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie mdłe. Obrót w pszenicy i życie mierny, w jęczmieniu, owsie całkiem mdły. Małe pozycye żyta zakupiono na konsumcyę.

Lwów: pszenica 190 funt. 7 złr. 40 cent. do 7 złr. 60 cent., żyto 180 funt. 5 złr. 20 cent. do 5 złr. 30 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. 75 cent. do 4 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 30 cent. Nie robiono żadnych układów. Usposobienie stanowczo mdłe pod każdym względem.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 80 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 75 cent, jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 10 cent. owies 112 funt. 3 złr — cent. do 3 złr 20 cent. Groch 200 funt. 8 zł. 20 ct. do 8 zł. 40 ct. Usposobienie mdłe. Ceny spadają. Popyt słaby. Wywóz do Szlązka zeszczuplał.

Brody: pszenica 190 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 80 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 20 cent. owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 10 cent. Usposobienie mdłe Dowozy z Rossyi w ostatnim tygodniu bardzo małe. Z najbliższych okolic pogranicznych, dowozy osią trzymają się. Złe ceny na targach zagranicznych wywołały niemal formalną *panique*.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 6 złr. 40 cent. do 6 złr. 60 cent., żyto 180 funt. 4 złr. 40 cent. do 4 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 4 złr. — cent do 4 złr. 10 cent., owies 112 funt. 3 złr. — cent. do 3 złr. 10 cent. Usposobienie mdłe. Tak tu jak w Odessie obrót zbożowy wchodzi na tor spokojny. Zapasy sprzedają tylko ci producenci, którzy nie mają środków do czekania. Wiele przedano po lepszych jeszcze cenach.

— **O stanie finansowym kolei Przemysko-Łupkowskiej** podaje *Czas* na podstawie autentycznych dat następujące wyjaśnienie. Stan tej kolei zaprawdę nie przedstawia się w różowem świetle. Niedobór jej w ubiegłym roku wynosił 7,241.741. Według umowy dotyczących rządów i wiedeńskiego zakładu kredytowego z tej sumy w skutek podwyższenia gwarancyi państwowej, jak niemniej w skutek zrzeczenia się zakładu kredytowego zysku z syndykatu wynoszącego 2½ milionów pokryto tylko 6,100.000 złr. Zostaje więc niepokryta suma 1,141.741 złr., która spada na barki akcyonaryuszów, nie licząc dalszych strat powstających z niedoboru ruchu do roku 1875 a w tej chwili już 470.180 złr. wynoszących. Dotąd więc skonstatowana przez akcyonaryuszów pokryć się mająca strata wynosi 1.6 milionów. Mimo to jednak uważać należy za pewne, że towarzystwo to skonsoliduje swoje długi, aczkolwiek chwila, w której to nastąpi, przedłuży się cokolwiek więcej aniżeli się tego spodziewano. Rada zawiadowcza zdaje się jeszcze nie być zdecydowaną co do sposobu pokrycia, mianowicie jest jeszcze wątpliwem, czy pokrycie to niedoboru wykonanem zostanie przez czasowe zawieszenie wypłaty kuponu, czyli też przez uszczuplenie renty akcyjnej. Niedobór ten, jak wiadomo, pada na kapitał akcyjny 12.8 milionów. Do pokrycia niedoboru przyczynić się wiele będą musiały wszystkie czynniki interesowane przy kolei: koncesyonaryusze, rząd, zakład kredytowy i akcyonaryusze, jeżeli przedsiębiorstwo nareszcie ma być skonsolidowane. Dotyczące rokowania, mianowicie co do udziału ze strony akcyonaryuszów, są atoli tak skomplikowane, że trudno będzie Radzie zawiadowczej przedłożyć program ugody już na nastę nem walnem zgromadzeniu zwołanem na dniu 22. b. m. Okoliczność ta w kołach akcyonaryuszów o tyle niemiłe czyni wrażenie, że chcianoby wreszcie wiedzieć przynajmniej, z którą kwotą i w jaki sposób akcyonaryusze pociągnięci będą do odwetowania szkody. W danej chwili wprawdzie ci ostatni są uspokojeni co do wypłaty następnie zapaść mającego kuponu, według zapewnień bowiem takowy wypłaconym zostanie. Atoli co do kuponu stycznio-wego grozi ewentualność, że albo wcale nic, albo nie w pełnej wartości przyjdzie do wypłaty. Spodziewać się wypada, że Rada zawiadowcza na walnem zgromadzeniu da w tym kierunku niejakie wyjaśnienia.

Wyścigi konne w Galicyi w 1875 r.

(λ). Spis koni mianowanych do biegu na torze lwowskim po dzień 15go Maja 1875 roku.

Dnia 27go Czerwca. Bieg I. Bieg przychowku (Produce-Stakes), mianowania zamknięte dnia 1go Października 1875 r. Pp. Cieleckiego ogier kaszt. My Pleasure. Ochockiego klacz gniada Abigail i ogier kasztanowaty Ganimed. Mysłowskiego klacz gniada Froufrou, klacz gniada Polcia i ogier gniady Ami. Wołańskiego ogier skarogniady Ramston. Hr. Zamoyskiego ogier gniady Dukat. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa ogier skarogniady Buzdygan, ogier gniady Przedświt i klacz gniada Wystarczy. Jana Strzeleckiego ogier gniady Sfinx.

Bieg II. Nagroda Dam. Hr. J. Tarnowskiego ogier gniady Oleś. Br. Adam Heydel mianuje Władysława Czajkowskiego klacz kaszt. Latawica. Hr. St. Piniński mianuje tegoż samego wał. siw. pel. Hadżgarek.

Bieg III. Nagroda cesarska 200 dukatów. (Dla koni pół krwi.) Hr. J. Tarnowskiego klacz gn. 3letnia Wystarczy i ogier Oleś. Bar. A. Heydla ogier gniady Projekt. A. Mysłowskiego klacz siwa 3letnia Wisia. K. Ochockiego ogier kary pełn. Zmrok i ogier Misio Seduktor.

Bieg IV. Nagroda cesarska I. klasy 500 c. k. austr. dukatów. A. Mysłowskiego ogier gniady Ami i klacz gniada Polcia. Hr. J. Tarnowskiego ogier gniady Przedświt i ogier skarogniady 3letni Turoń. K. Ochockiego klacz gniada Kapituła. Hr. Jana Sztaray klacz gniada Themenau.

Bieg V. Nagroda Towarzystwa 700 złr. wa. Hr. J. Tarnowskiego ogier ciemnogniady Buzdygan i ogier skarogniady Turoń. Bar. A. Haydel mianuje W. Władysława Czaykowskiego klacz kaszt. Latawica. A. Mysłowskiego ogier skarogniady Żuaw i ogier skarogniady Piorun. K. Ochockiego klacz gniada Abigail, ogier kasztanowaty Misio Seduktor i ogier kasztanowaty Ganimed.

D. 29go Czerwca. Bieg I. Nagroda cesarska III. klasy 300 c. k. austr. dukatów. Hr. J. Tarnowskiego og. gn. 4letni Oleś. Bar. A. Heydla ogier gniady Projekt. A. Mysłowskiego ogier skarogniady Żuaw. K. Ochockiego klacz kaszt. Natalia, klacz gniada Kapituła i ogier kary pełn. Zmrok.

Bieg II. Nagroda Towarzystwa 400 złr. wa. Hr. J. Tarnowskiego ogier skarogniady Turoń, ogier ciemnogniady Buzdygan, klacz gniada Wystarczy. A. Mysłowskiego klacz gniada Frofrou i klacz gniada Błyskawica. K. Ochockiego ogier kaszt. Ganimed i klacz gniada Abigail.

Bieg III. Nagroda cesarska II. klasy 300 austr. dukatów. A Mysłowskiego ogier gniady Piorun, klacz gniada Froufrou i klacz gniada Polcia. H. J. Tarnowskiego ogier gn. Przedświt i ogier skarogniady Turoń. K. Ochockiego ogier kasztan. Ganimed i klacz gniada Abigail.

Bieg IV. Nagroda c. k. Ministerjum rolnictwa 500 zł. Hr. J. Tarnowskiego ogier gn. Oleś. (Cena 2000 zł. wa.) Bar. A. Heydla ogier gn. Projekt. (Cena 2000 zł.) K. Ochockiego ogier kasztan. Misio-Seductor (Cena 1000 złr.) i ogier kary pełnoletni Zmrok, (Cena 1000 zł.)

OSTATNIA POCZTA.

Pesti Naplo zawiera następujący komunikat: „Dowiadujemy się, że rząd węgierski wystosował na podstawie uchwały Rady ministrów odezwę do rządu austryackiego z prośbą, ażeby tenże rozpoczął rokowania w sprawie traktatu cłowego i handlowego.“

Parowcem Lloyda „Saturno“ przybył d. 4. b. m. do Tryestu z Konstantynopola admirał turecki Hotbarth pasza.

Z powodu telegramu, nadesłanego do Berlina przez jednego z dobrze poinformowanych korespondentów wiedeńskich, który stwierdza, że Austrya odmówiła współudziału w pośrednictwie angielskiem, pisze *Nord. A. Ztg.*, że dyplomatyczna zręczność (*staatsmänischer Blick*) Andrassy'ego objawiła się także przy tej sposobności. Niemcy winni są wdzięczność temu mężowi stanu, że ani na chwilę nie dał wiary spaczonemu pojęciu zamiarów rządu niemieckiego. Niemcy nie zapomną o przyjacielu, który odmówił współudziału w złośliwej insynuacyi skierowanej przeciw przyjaznemu mocarstwu. (Niemcom.)

Królestwo szwedzcy odjechali z Drezna 3. Czerwca do Cieplic; na dworzec kolei towarzyszyli im król i królowa Sascy, księstwo Jerzowie, i poseł szwedzki. Pożegnanie bardzo serdeczne.

W angielskiej Izbie niższej zapytał 3. b. m. Whalleg, czy ostatnie rokowania z Niemcami nie dały powodu do ogłoszonej w dziennikach niemieckich i innych wiadomości, że Anglia stanęła po stronie możebnych przeciwników Niemiec w ich walce z papiestwem. Disraeli odpowiedział, iż wiadomości tej nie czytał, a rząd nie jest odpowiedzialnym za doniesienia dzienników.

Stan zdrowia Remusata budzi obawy o jego życie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5. Czerwca 1875 (o godzinie 7. z rana.)

Barometr 735.02.mm. Psychrometr suchy + 20·13°C Psychrometr wilgotny + 17·25°C. Prężność pary 12·93 mm. Wilgoć 74 %. — Zachmurzenie 1. Wiatr S1 | Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 16·1°Rm. — Barometr opada

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 21. do 31. Maja 1875.

Pessel Bieber, zarobnica, l. 60, na raka. — Georgi Wakarian, więzień, l. 43, na suchoty. — E. Ebner, służąca, l. 17, na zapalenie błon mózgowych. — Marya Gawlik, żona handlarza, l. 51, na gruźlicę krtani. — Pelagia Markiewicz, żona stróża, l. 32, na wadę serca. — Sara Bombach, żona handełesa, l. 65, na porażenie rdzenia pacierzowego. — Aron Dornzweig, faktor, l. 28, na zapalenie błon rdzenia pacierzowego. — Szczepan Hawrylak, dozorca więźni, l. 45 na suchoty. — Michał Daćkow, wojskowy, l. 24, na gruźlicę płuc. — Paweł Gondek, wojskowy. l. 68, na gruźlicę płuc. — Józefa Demków, córka woźnego, l 19, na suchoty. — Marya Relz, córka emerytowanego urzędnika, l. 13, na suchoty. — Marya Hassna, szwaczka, l. 44, na suchoty.—Władysław Pelka, pisarz pokątny, l. 29, na suchoty. — Jan Czubanowicz, czeladnik krawiecki, l. 54, na raka gardziela. — Marya Korytko, córka urzędnika assekuracyi, l. 2, na zapalenie oskrzeli i płuc. — Olga Gąsiorowska, córka lekarza, l. 2, na dławiec. — Antoni Kamiński, sługa, l 53, na obłęd opilczy. — Golde Urich, zarobnica, l. 59, na suchoty. — Mikołaj Kołkowski, syn zarobnika, l. 1½, na ospę. — Ignacy Janiszewski, uczeń szkoły realnej, l. 19, na gruźlicę płuc. — Jan Goźniak, l. 19, na suchoty. — Katarzyna Wojnarowicz, l. 63, na udar mózgu. — Franciszka Janowska, uboga, l, 110, na uwiąd schyłkowy. — Teofila Chladt, dziecię krawca, l. 6/12, na zapalenie płuc. — Julia Flach, żona urzędzika poczty, l. 28, na suchoty płuc. — Mikołaj Srokowski, asystont aptekarski, l. 19, przez otrucie. — Kasper Friedrich, przemysłowiec, l. 64, na zapalenie mózgu. — Marcin Kogut, rolnik, l. 70, na suchoty płuc. — Ester Rachel Bayer, wdowa po faktorze, l. 78, ze starości. — Ludwika Łukasiewicz, córka inspektora emeryt. straży skarbowej, l. 30, na gorączkę trawiącą. — Katarzyna Jarzyc, żebraczka, l. 70, na zanik schyłkowy. — Bartłomiej Wojnarowicz, murarz, l. 64, na zanik schyłkowy. — Bazelina Jost, z zakładu Teresy, l. 24, na zapalenie mózgu. — Władysław Liptay, technik, l. 22 na durzycę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. W. Daniszewski, z Ruskich Piasek. — W. Gomolnicki, z Brodów. — S. Pienczykowski, z Strychańca. — L. Wybranowski, z Drohiczówki. —

Hotel Europejski

Pp. A. hr. Łoś, z Bortkowa. — B. Rozwadowski, z Brzeżan.

Hotel Angielski:

Pp. S. Lodyński, z Małego Nahorca. — I. Paszkowski, z Buska. — R. Szczepański, z Rohiniec. — S. Zawałkiewicz, z Sackiej Woli. — S. Żelechowski, z Kozłowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. Czerwca.

Pp. W. hr. Bielski, do Wiednia. — A. hr. Dunin, do Głębokiego. — H. Zbierzchowski, do Żurawna. — J. Morawski, do Sawałuski.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 4. Czerwca 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k. (z kup.)	2 3	—	23	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	248	—	250	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a. (Oprócz kupona b.)	87	30	87	90
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	—	—	
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	87	30	87	90
Banku hipoteczn. gal.	92	30	92	90
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	25	101	-
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	50	88	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	5?	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62½	1	63½
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Czerwca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 15	70.30
„ w srebrze	74.50	74.60
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	240.25	240.75
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.40	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 —	112.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.25	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	81.75	82.25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.60
Węgier	82.—	82.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128. —	128.2
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232 —	232.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	770.—	775.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	266.—	369 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	184.—	185.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 300 zł w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233 50	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	141.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	288 75	289 25
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	115.25	115 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	125 75	126 25
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93. —	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.75	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.25	92 75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.50
Bank. narod po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 10
„ „ „ po 5 prc.	91 —	91 50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.75	75.95
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	101 40
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166. —	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palnego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21 25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.25	92 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 95	54.—
Hamburg za 100 M. B.	53.95	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.65
Paryż za 100 fr.	44 10	44.15
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5 27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102 10	102.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	230	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	96½
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1982 1—3) **Edykt.**

L. 3116. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia sumy 1200 zl. z przynależytościami Markusowi Franklowi przeciw Sobli Alter z Auerbachów Charakowej prawomocnie przyznanej odbędzie się w tutejszym Sądzie o 10. godzinie przed południem na dniu 18. Czerwca 1875, na dniu 25. Czerwca 1875 i na dniu 2 Lipca 1875. sprzedaż przez publiczną licytacyą domu w nowym Witkowie tutejszego powiatu pod l. 221 położonego do Sobli Charakowej należącego, ciała tabularnngo nie stanowiącego, a na 500 zł. oszacowanngo

Radziechów 8. Maja 1875.

(1979 1—3) **Konkurs.**

L. 894/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie: W powiecie Myślenickim:

W Makowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zl. w. a.

W Myślenicach posada nauczyciela szkoły męzkiej z płacą 450 zł., posada nauczycielki kierującej z płacą 450 zl. wolnem pomieszkaniem i wynagrodzeniem 50 zł. za kierownictwo, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

W Zawoi posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł. w a.

W powiecie Żywieckim:

W Kamesznicy posada nauczyciela z płacą 400 zł i wolnem pomieszkaniem.

W Koszarawie posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Rajczy posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Szarem posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Żywcu posada nauczyciela młodszego przy szkole chłopców z płacą 270 zł.

W powiecie Bialskim:

W Kętach przy szkole żeńskiej posada nauczycielki z płacą 450 zł. za kierowictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł.

W Oświęcimiu posada nauczyciela przy szkole męzkiej z płacą 450 zł, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

W powiecie Wadowickim:

W Mucharzu posada nauczyciela z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługa co do szkoły w Makowie obszarowi dworskiemu, co do wszystkich innych szkół, Radom szkolnym miejscowym.

O posady wymienione mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej przez swą przełożoną władzę do końca Czerwca b. r.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego pod dniem 15. Kwietnia b. r. l. 488/R. s. o. zauważa się, iż w gminach liczących nad 2000 mieszkańców podniesione są płace nauczycieli i nauczycielek stosownie do ustawy z dnia 6. Marca 1875, jak również, że się termin do wnoszenia podań przedłuża do końca Czerwca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 31. Maja 3875.

(1958 1—3) **Edykt.**

L. 3751. C. k. Sąd obowodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Kajetanę Bogdanowicz, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tejże, że pod dniem 1. Kwietnia 1875. do l. 3751 przeciw nim spadkobiercy Leisara Willuera wnieśli prośbę o ekstabulacyę kwoty 75 dukatów w stanie biernym realności i gruntu pod l. 519 w Tarnopolu zaintabulowanej, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Sternklara, któremu też pozew celem wniesienia obrony w ciągu 90 dni doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych p. Kajetanę Bogdanowicz, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tejże, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przepiszą. Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875.

(1985 1—3) **Obwieszczenie.**

L 6932. W sprawie egzekucyjnej Frimet Sprung przeciw Pankowi Jarosz o 167 zł. w a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24. Czerwca 1875., 22. Lipca 1875. i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o 10. godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. kons. 45 rep. 549 m Dąbrowicy, ciała tabularnego nie stanowiącego na 570 zł. w. a. oszacowanego.

Wadyum wynosi 57 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sieniawa 30 Kwietnia 1875.

(1891 1—3) **Obwieszczenie.**

L 308. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 8. Stycznia 1875. l. 73.973 rozpisaną została celem ściągnienia pretensyi Schamy Baumwolla w kwocie 162 zł. 71 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 396 w Rawie położonej, należącej do spadkowej nieobjętej Borucha Tisch.

Termina licytacyjne wyznaczone są na dzień 7. Lipca 1875 i na dzień 10. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano, na których terminach realność ta za cenę szacunkową 990 zł. a. w. lub wyżej takowej w Sądzie tutejszym pod warunkami, które w tutejszym Sądzie przeglądnąć można sprzedaną będzie.

Gdyby przy tych terminach realność ta za tą cenę sprzedaną być nie mogla. natenczas wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli w myśl § 148 proc. cyw. względnie celem ułożenia lżejszych warunków trzeci termin na dzień 31 Sierpnia 1875. o godz. 4. po południu

Każdy chęć kupienia mający, może akt oszacowania tej realności przejrzeć w Sądzie tutejszym, a o zaległych podatkach zasięgnąć wiadomość w c. k urzędzie podatkowym w Rawie.

O tem zawiadamia się dłużną masę spadkową nieobjętą Borucha Tisch na ręce ustanowionego kuratora adw. krajowego Dr. Goldberga dalej tabularnych wierzycieli Jana Distl w Rawie, Schamę Baumwoll w Rawie, małoletnich Mojżesza, Kohos Salamona i Szmula Jakuba dw. im. Laibach na ręce opiekunki i matki ich Judes 1. ślubu Laibach 2. ślubu Goldfarb w Uhnowie, Mordka Tisch w Rawie, Issera Koller w Rawie i c. k. prokuratoryi Skarbu w imieniu imieniu Wysokiego Skarbu jako wierzyciela ustawniczego, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 19. Listopada 1874. jako dnia wystawionego ekstraktu tabularnego, prawa rzeczone na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub przed terminem licytacyjnym doręczoną nie została, na ręce ustanowionego kuratora c. k. notaryusza tutejszego Pawła Górki. C. k. Sąd powiatowy

Rawa 30. Marca 1875.

(1926) **Obwieszczenie.**

L. 22080. C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszom, iż na dniu 23. Kwietnia 1875. firma: „L. H. Małecki" dla handlu wina i towarow kolonialnych we Lwowie, której właścicielem jest p. Ludwik Hipolit dw. im. Małecki, do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została.

Lwów 30. Kwietnia 1875,

(1975 1—3) **Edykt.**

L. 1889. Dnia 25. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 86 w Zalasiu Wojciecha Kołacza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Weinhebera w kwocie 38 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi 416 zł. wal. austr. Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 15. Kwietnia 1875.

(1899 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 424. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że na dniu 19. Lipca 1875., dniu 2. Sierpnia 1875. i dniu 16. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Maryi Karpińskich pod l. 57 w Starejsoli położona.

Cena wywołania wynosi 34 zł. w. a., wadyum zaś 10% ceny wywołania.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Starasól 10. Marca 1875.

(1878 1-3) **Edykt.**

L. 5717. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Przysieckiego, że na prośbę Dawida Freifelda dnia 17. Kwietnia 1875 do l. 5717 wniesioną, w sprawie wekslowej tegoż przeciw niemu o sumę 381 zł. z pn. nowy termin do spisu aktów na dzień 13. Lipca 1875. na godzinę 10. zrana wyznaczono, oraz dla niego p. adwokata Dr. Teofila Mochnackiego z substytucyą p. adwokata Dr. Kozłowskiego kuratorem ustanowiono, z którym to kuratorem powyższa sprawa wekslowa dalej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwanego Karola Przysieckiego, aby celem przestrzegania praw swoich, u kuratora jak wyżej ustanowionego się zgłosił, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 12. Maja 1875.

(1909 2—3) **Edykt.**

L. 5973 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli na połowie dóbr Stefkowy, takze Stefkowa dolna zwanej z pretensyami swemi hipotekowanych mianowicie Aleksandra Pełki, Jędrzeja i Konstancyi małżonków Pruskich, Adama Wisłockiego, Elżbiety Bogdańskiej, Piotra i Ignacego Romerów, Jerzego Wisłockiego, Jozefa Januszewskiego, Jozefy Wisłockiej, Franciszka Ksawerego Potza, i dzieci Feliksa Konieckiego jako to: Lubina, Adama, Weroniki, Wincentego i Franciszka Konieckich, że na żądanie Józefa Juliana Laskowskiego, z dnia 23. Kwietnia 1873 do L. 5973 uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 5973 celem wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na połowie dóbr Stefkowy, tagże Stefkowa dolna zwanej hipotekowanych, tudzież pretensyi wysokiego Skarbu i funduszu zastępstwa c. k. Prokuratoryi Skarbu podległych względnie do ceny kupna za sprzedane pod kolej węgiersko galicyjską parcele gruntowe z tej połowy dóbr Stefkowy w Sumach 529 zł. 25 ct. i 400 zł. 63 ct. w. a. uzyskanej do depozytu tut Sądu złożonej termin na dzień 8. Lipca 1875 godzin. 10. przed południem.

Wzywa się przeto pomieniowych aby ustanowionemu dla nich do zastępywania ich praw kuratorowi ad aktum adwokatowi krajowemu Dr Illasiewiczowi z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Skórskiego, potrzebne do tego środki dostarczyli, lub innego obrońcę zamianowali i Sądowi o tem donieśli w ogóle wszelkich środków użyli, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl, dnia 28. Kwietnia 1875.

(1888 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 7388. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Schenkel, właściciel realności Nr. 83 w Tarnowie wniósł pozew de praes. 4. Maja 1875. l. 7388 przeciw Leopoldowi Karthezemu, z miejsca pobytu niewiadomemu, tegoż masie leżącej, lub niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, o uznanie iż dziesięcioletnie prawo najmu kawałka placu z realności Nr. 83 w Tarnowie w mieście przez najdłuższe zadawnienie zgasło, i ze stanu biernego realności Nr. 83 ma być wyekstabulowane i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony w dniach 30. wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Leopolda Karthezy nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem pana Dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 8. Maja 1875.

(1952 2—3) **Konkurs.**

L. 62. Na 2 posady dyetaryuszów przy tutejszym Sądzie z miesięczną płacą 30 i 25 zł. w. a.

Podania należy wnieść w terminie 14-dniowym przez naczelnictwo Sądu, w którego obrębie stale mieszkają.

Załóżce 30. Maja 1875.

(1977 2—3) **Konkurs.**

L. 3760 Celem obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie powiatowym w Bursztynie a w razie przeniesienia takiego kancelisty i przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi, takiej samej posady w XI kl. rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 6. Lipca 1875.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do Prezydum Sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów, dnia 1. Czerwca 1875.

(1968 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3346. W miejscach kąpielowych: Iwoniczu, Krynicy, Lubieniu, Szczawnicy i Truskawcu zostały otworzone c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 1. Czerwca 1875.

(1969 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1659/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczycielki młodszej przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą roczną 300 zł. a. w.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca Czerwca b r. Tarnopol, 18. Maja 1875.

(1970 2—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wygranej przez Stanisława Czerneckiego od Dmytra i Maryanny Lewickich sumy wekslowej 100 zł. a. w z pn. odbędzie się w dniach 28. Czerwca, 22. Lipca i 23. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 245 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dlużników Dmytra i Maryanny Lewickich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wedle szacunku wynosi 2220 zł. 37 ct.
2. Realność ta będzie na pierwszych 2ch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną.
3. Wadyum 10% od sumy wywołania złożone być ma w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego.
4. Akt opisania i oszacowania realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony spór wiodące, tudzież c. k. prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, zakład kredytowy włościański we Lwowie, Frimet Nagel w Przemyślu, tudzież możliwych wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali, a z imienia i nazwiska wiadomi nie są przez edykta i kuratora dla nich w osobie p. adwokata Dr. Mochnackiego równocześnie ustanowionego.

Przemyśl 5. Maja 1875.

(1973 2—3) **Edykt.**

L. 1090. W dniach 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 st. 631 n. w Jaworowie wedle Dom. V. pag. 159 ur 2 haer. małżonków Mojżesza i Fradli Zinndorfów własnej na 260 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Glasa w kwocie 420 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 260 zł., wadyum 26 zł.

Dalsze warunki i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Jaworów 30. Marca 1875.

(1892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7571. Licytacya realności małżonków Filipa i Rozyny Paternaków pod C. N. 70 resp. 10 w Kniażu położonej, ciała tabularnego nie mającej, za dług Dawida Rosenheka w kwocie 30 zł. odbędzie się w d. 9. Czerwca 1875., 14. Lipca 1875. i 25. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano z tem, że na 3. terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można tusądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Śniatyn 10. Marca 1875.

(1971 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8367. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Antoniego Wąsowicza w Dąbrowej, a to co do całego tak ruchomego majątku, gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868. Dz. p. p. 1869. Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowej p. Jan Okuniewski tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Michał Tomaszewski, właściciel realności w Dąbrowej.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchanie zaś w dniu 26. Lipca 1875. o godzinie 9. zrana przed komisarzem konkursowym, odbyć się mającemu do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 4. Czerwca 1875. o godzinie 9. zrana przed komisarzem konkursowym, na którem stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów dnia 20. Maja 1875.

(1871 2—3) **Edykt.**

L. 1622. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 zł., a względnie 183 zł. wal. austr. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 13. i 27. Lipca i 10. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 58/58 w Załokciu leżącej Stasia i Maryi Leszczyszak własnej

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 12. Maja 1875.

(1921 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 780. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 27. Lutego 1875. l. 780 w celu zaspokojenia przyznanej tejże kasie od Jana Pijora sumy 100 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, do Jana Pijora należąca, w trzech terminach a to dnia 24. Czerwca 1875., dnia 29. Lipca 1875. i dnia 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. w. a. jako sądownie wypośrodkawana wartośc tejże realności.
2. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające, wynosi kwota 40 zł. w. a., która nabywcy w cenę kupna wrachowaną, innym zaś licytantom natychmiast zwróconą będzie.
3. Inne warunki licytacyjne w c. k. Sądzie, a stan należytości w c. k. kasie głównej w Tarnowie przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy

Tuchów dnia 26. Marca 1875.

(1870 2—3) **Edykt.**

L. 1569. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 100 zł., a względnie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu na dniu 12 i 26 Lipca i 9. Sierpnia 1875 o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 75/138 w Opace położonej, Leona i Teodozyi Łagodzic własnej.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, dnia 11. Maja 1875.

(1920 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.623. W skutek zmiany obrotu spowodowanej przez zaprowadzenie nowego porządku jazdy na kolei Koszycko-Oderbergskiej zwija się z końcem Maja poczta karyołkowa pomiędzy Nowym Sączem i Popradem i zaprowadza się począwszy od 1. Czerwca 1875. połączenie z pocztą karyołkową pomiędzy Lublem i Popradem obie gającą przez następujące codzienne pocztowe obroty:

I. przez pocztę karyołkową pomiędzy Nowym Sączem i Starym Sączem.

Z Nowego Sącza o 4. godz. 30 m. po poł.
w Starym Sączu „ 5 „ 30 „

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty szybkowozowej Nr. 2 z Bochni.

z Starego Sącza o 10 godz. 30 m. wieczór
w Nowym Sączu „ 11. „ 30 „ „

Odchodzi ze Starego Sącza po przybyciu poczty karyołkowej z Lubla i przyłącza się do poczty szybkowozowrj Nr. 1. do Bochni.

II. przez pocztę karyołkową pomiędzy Starym Sączem i Lublem.

Ze Starego Sącza o X. godz. 15 m przed p.
w Piwnicznej „ XII. „ 15 po poł.
z Piwnicznej „ XII. „ 30 „
w Lublu „ 3. „ 30 „

Odchodzi ze Starego Sącza po przybyciu poczty osobowej z Nowego Sącza, przyłącza się w Lublu do poczty karyołkowej do Popradu.

Z Lubla o 5. godz. — m. po poł.
w Piwnicznej o 8. „ — „ wieczór
z Piwnicznej „ 8. „ 15 „ „
w Starym Sączu o 10 godz. 15 m. wieczór

Odchodzi z Lubla po przybyciu poczty kabryoletowej z Popradu, przyłącza się w Starym Sączu do poczty kabryoletowej do Nowego Sącza.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 27. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 11.623. In Folge der durch die Einführung einer neuen Fahrordnung auf der Kaschau-Oderberger Bahn hervorgerufenen Aenderung der Coursverhältnisse wird die Cariolpost Neusandec-Poprad mit Ende Mai 1875 eingestellt und vom 1. Juni 1875 ab der Anschluß an die zwischen Lublo und Poprad verkehrende Cariolpost mittelst nachstehenden täglichen Postcoursen hergestellt.

I. Der Cariolpost Neu Sandez Alt-Sandez.

Von Neu-Sadez um 4 Uhr 30 M. Nachm.
in Alt-Sandez „ 5 „ 30 „ „

Geht ab von Neu-Sandez nach Ankunft der Mallepost aus Bochnia.

Von Alt Sandez um 10 Uhr 30 M. Abends
in Neu Sandez „ 11 „ 30 „ „

Geht ab von Alt-Sandez nach der Ankunft der Cariolpost aus Lublo und influirt zur Mallepost Nr. 1 nach Bochnia.

II. Der Cariolpost Alt-Sandez-Lublo.

Von Alt Sandez um X Uhr 15 M. V. M.
in Piwniczna „ XII „ 15 „ Nachm.
von Piwniczna „ XII „ 30 „ „
in Lublo „ 3 „ 30 „ „

Geht ab von Alt-Sandez nach der Ankunft der Personenpost aus Neu-Sandez, influirt in Lublo zur Cariolpost nach Poprad.

von Lublo um 5 Uhr — Uhr Nachm.
in Piwniczna „ 8 „ — „ Abends
von Piwniczna „ 8 „ 15 „ „
in Alt-Sandez „ 10 „ 15 „ „

Geht ab von Lublo nach der Ankunft der Cariolpost aus Poprad, influirt in Alt-Sandez zu der Cariolpost nach Neu-Sandez.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 27. Mai 1875.

1927 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6701. Przy c. k. Sądzie powiatowym Radłowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., prawem postąpienia na wyższą płacę etatową i munduro waniem.

Ubiegający się o tę lub ewentuainie i inną opróżnić się mogącą posadę mają podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 Dz. p. p. ułożone w czterech tygodniach od d. 1. Czerwa 1875. do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 18. Maja 1875.

(1929 2—3) **Obwieszczeie.**

L. 1289. C. k powiatowy Bobrecki ogłasza, że na zaspokojenie przyznanej Rozie Schlitten przeciw Leibie Schlitten sumy 178 zł. 66 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 36 w Horodysławicach położonej, dłużnika własnej w terminie 24. Czerwca 1875., 22. Lipca 1875. i 25. Sierpnia 1875. każdym razem o 10. godzinie przed południem w Sądzie na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 620 zł. za złożeniem 10% ceny jako wadyum zostanie przeprowadzoną.

Dotyczące akta mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Bóbrka 10. Maja 1875,

(1950 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2569. C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że na dniu 28. Czerwca, 28. Lipca i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Fedka Pauszok pod C. Nr. 465 i Domina Rymańskiego C. Nr. 20 w Toustem położonych.

Cena wywołania każdej realności wynosi 200 zł. w. a, wadyum zaś 20 zł. wal.

Àkta opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzeuia. C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów dnia 20? Lutego 1875.

(1959 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 24.800. Celem obsadzenia 10 posad inspektorów cymentniczych.

Na mocy ustawy z dnia 31. Marca 1875. (Dz. p. p. Nr 93) o organizacyi urzędów sprawdzania miar i wag zostało systemizowanych dla dziesięciu inspektorów miar i wag (Aichungsinspectorate) cztery posady nadinspektorów we Wiedniu, Pradze, Lwowie i Tryeście w VII. klasie dyet tudzież sześć posad inspektorów w Lincu, Insbruku, Gracu, Zarze, Bernie i Czerniowcach w VIII. klasie dyet z płacą ustanowioną według u stawy z dnia 15. Kwietnia 1873. (Dz. p. p. Nr. 47) o regulacyi płac czynnych urzędników Państwa.

Siedziby urzędowe inspektoratów sprawdzania miar i wag będą zatem:

Wiedeń dla okręgu nadzorczego dla niższej Austryi,

Linc dla okręgu nadzorczego dla wyższej Austryi,

Grac dla okręgu nadzorczego dla Styryi i Karyntyi,

Tryest dla okręgu nadzorczego dla Krainy i Pogranicza,

Zara dla okręgu nadzorczego dla Dalmacyi,

Insbruck dla okręgu nadzorczego dla Tryestu i Vorarlbergu,

Praga dla okręgu nadzorczego dla Czech,

Berno dla okręgu nadzorczego dla Mo rawy i Szlązka,

Lwów dla okręgu nadzorczego dla Galicyi.

Czerniowce dla okręgu nadzorczego dla Bukowiny.

Inspektorzy sprawdzania miar i wag mają nadzorować czynności urzędów swego okręgu i są zarazem przełożonymi urzędów sprawdzania miar i wag znajdujących się w miejscu ich urzędowania.

Ich obowiązkiem będzie co dwa lata mieć w miejscu swego urzędowania kurs naukowy dla cechmistrzów (Aichmeister) i kandydatów na cechmistrzów, o sprawdzaniu miar i wag i o odnośnych przepisach, jakoteż egzaminować kandydatów na cech mistrzów.

Osobna instrukcya określi inne obowiązki inspektorów sprawdzania miar i wag.

Na teraz nastąpi obsadzenie wszystkich dziesięciu inspektorów sprawdzania miar i wag inspektorami w VIII. klasie dyet.

Do osiągnięcia posady inspektora potrzeba:

1. być austryackim obywatelem i mieć wiek normalny.
2. posiadać odpowiedne umiejętne studya, tudzież
3. dokładną znajomość ustaw odnoszących się do czynności sprawdzania miar i wag, jakoteż być obeznanym z manipulacyą w tych sprawach.

Ubiegający się o posadę inspektora sprawdzania miar i wag mają wnieść podania stosownie zainstruowane z dołączeniem dowodu znajomości języków w przeciągu 4. tygodni od dnia rozpisania niniejszego konkursu do c. k. Ministarstwa Haudlu na ręce właściwej władzy politycznej krajowej.

Z c. k. Ministerstwa handlu

Wiedeń dnia 17. Maja 1875.

Concursausschreibung.

Z. 24.800. Zur Besetzung von 10 Aichinspectorsstellen

In Durchführung des Gesetzes vom 31. März 1875 (R. G. Bl. Nr. 43) betreffend die Organisirung der Aichbehörden, sind für die zu errichtenden zehn Aichinspektorate die k. k. Staatsbeamtenstellen von vier Oberinspectoren in Wien, Prag, Lemberg und Triest in der VII Rangsklasse, und von sechs Inspektoren in Linz, Insbruck, Gratz, Zara, Brünn und Czernowitz in der VIII Rangklasse mit den durch das Gesetz vom 15. April 1873 (R. G. Bl. Nr. 47) betreffend die Regelung der Bezüge der activen Staatsbeamten normirten Bezügen sistemisirt werden

Die Amtsorte der Aichinspectorate werden sein:

Wien für den Aufsichtsbezirk Oesterreich unter der Ens,

Linz für den Aufsichtsbezirk Oesterreich ob der Ens unn Salzburg,

Gratz für den Aufsichtsbezirk Steiermark und Kärnthen,

Triest für den Aufsichtsbezirk Krain und Küstenland,

Zara für den Aufsichtsbezirk Dalmatien,

Innsbruck für den Aufsichtsbezirk Tirol und Vorarlberg,

Prag für den Aufsichtsbezirk Böhmen,

Brünn für den Aufsichtsbezirk Mähren und Schlesien,

Lemberg für den Aufsichtsbezirk Galizien und

Czernowitz für den Aufsichtsbezirk Bukowina.

Die Aichinspectoren haben den Geschäftsbetrieb der Aichämter ihres Bezirkes zu beaufsichtigen und sind zugleich Vorstände der an ihrem Amtssitze befindlichen Aichämter.

Sie werden mindestens alle zwei Jahre an ihrem Amtssitze einen Lehrkurs für Aichmeister und Aichamts-Candidaten über das Aichverfahren und die bezüglichen Vorschriften zu halten, wie auch die anzustellenden Aichmeister zu prüfen haben.

Die weiteren Obliegenheiten der Aichinspectoren werden durch eine besondere Amtsinstrnction geregelt.

Vorläufig ist die Besetzung für alle zehn Aichinspectorate mit Aichinspectoren der VIII Rangstlasse in Aussicht genommen.

Zur Erlangung einer Aichinspectorsstelle sind erforderlich:

1. die österr. Staatsbürgerschaft und das normalmäßige Alter,
2. entsprechende wissenschaftliche Studien,
3. genaue Kenntniß der auf das Aichverfahren bezüglichen Gesetze und Vorschriften sowie Vertrautheit mit der Aichmanipulation.

Die Bewerber um eine Aichinspectorsstelle haben ihre gehörige instruirten Gesuche mit Nachweisung ihrer Sprachkenntnisse binnen 4 Wochen vom Tage dieser Concurs-Ausschreibung durch die zuständige politische Landesbehörden, an das k. k. Handels-Ministerium einzusenden.

Vom k. k. Handels-Ministerium.

Wien, am 17. Mai 1875.

Obwieszczenie.

L. 24.800. Na mocy ustawy z dnia 23. Lipca 1871. (Dz. ust. p. Nr. 16 z roku 1872.), którą ustanowiony został nowy porządek miar i wag dla obrotu publicznego, Namiestnictwo dla pouczenia i przestrogi podaje do powszechnej wiadomości następujące postanowienia powołanej ustawy.

Z dniem 1. Stycznia 1876. wchodzą w wyłączne użycie w obrocie publicznym zaprowadzone powyższą ustawą nowe wagi i miary (według systemu metrycznego) jako prawne.

Używanie nowych miar i wag w obrocie publicznym jest teraz dozwolone, jeżeli strony interesowane na to się zgodzą.

Przemysłowcom, trudniącym się kupnem i sprzedażą w publicznym lokalu zarobkowym, wolno używać już teraz nowych wag i miar, są oni jednak w takim razie obowiązani ogłosić to stosownym napisem w lokalu zarobkowym, a nadto umieścić tamże tabelę redukcyjną, wykazującą stosunek miar i wag dotychczasowych nowych.

W obrocie publicznym używać wolno tylko miar, wag i ciężarków należycie cymentowanych, tj. urzędownie sprawdzonych i ostemplowanych.

Sprawdzanie i cymentowanie wykonywać mogą tylko upoważnione do tego urzędy publiczne za poborem opłat prawnie ustanowionych.

Do sprawdzania i cymentowania przyjmowane będą tylko następujące miary i wagi:

Miary długości: 20, 10, 5, 4, 2, 1 metrów i 5, 2 decymetrów;

Miary objemności: 100, 50, 25, 20, 10, 5, 2, 1 litrów; 5, 2, 1 decylitrów; i 5, 2, 1 centylitrów.

Ciężarki: 20, 10, 5, 2, 1 kilogramów; 50, 20, 10, 5, 2, 1 dekagramów; i 5, 2, 1 gramów.

Do ciężarków używanych przy sprzedaży towarów złotych, srebrnych, tudzież do ciężarków aptekarskich, dodać jeszcze należy ciężarki po 50, 20, 10, 5. 1 centygramów, a do ciężarków menniczych i jubilerskich ciężarki po 5, 2, 1 miligramów.

Najmniejszym ciężarkiem dla wag decymalnych jest 1 gram, dla wag centezymalnych 1 dekagram.

Wagi drążkowe i dwuramienne, kantary, górnoszalkowe, pomostowe, dziesiętne i setne.

Do próbowania wagi zboża używane będą ciężarki po 100, 40, 20, 10, 4, 2, 1, 0 4, 0·2, i 0·1 kilogramów, tj. o 500 razy mniejszych ciężarków od rzeczywistej ich wartości, zaś jako miara próbna służy dwu decylitrowa miara, której objemność 500na jednego hektolitra wynosi.

Wino, piwo, miód i wszelkie spirytuozy, które sprzedawane bywają w beczkach, oddawane być mogą kupującemu tylko w beczkach cymentowanych, na których ilość litrów wyrażająca całkowitą objętość naczynia uwierzytelniona jest za pomocą cechy urzędowej

Beczki na piwo przyjmować wolno do sprawdzania tylko wylane smołą. Wyjątek pod tym względem stanowią tylko wina, piwa i spirytusy zagraniczne, sprzedawane dalej w beczkach oryginalnych. Alkoholometry, sacchorometry i gazomierze tylko cymentowane w obrocie publicznym używane być mogą.

Nowe gazomierze już teraz urządzone być powinne według postanowień ustawy powołanej.

Miary szklanne, które w publicznych gospodach, domach gościnnych, szynkowniach i t. p. używane będą do podawania gościom napojów, powinny mieć nadmiar a to:

w naczyniach objemności 1 litru — nadmiar 20 milimetrów.
„ „ 1/2 „ „ 15 „
„ „ 1/4 „ „ 10 „

We flaszkach przez przemysłowców do wyszynku używanych powierzchnia płynu przy napełnieniu całkowitej ilości nie powinna sięgać po nad połowę wysokości szyj naczynia.

Właściciele miar i wag w obrocie publicznym do mierzenia i ważenia używanych winni takowe przedkładać peryodycznie do ponownego sprawdzenia, a to w terminach oddzielnymi przepisami ustanowionych. które w należytym czasie do publicznej wiadomości podane zostaną.

Przepisy szczegółowe co do materyału, z jakiego każdy rodzaj nowych miar i wag sporządzony być winien, co do konstrukcyi. kształtu czyli formy, znaków i innych własności nowych miar i wag, tudzież beczek, alkoholometrów, sacchorometrów i gazomierzy, zawiera nowy regulamin, czyli porządek sprawdzania miar i wag, ogłoszony rozporządzeniem c. k. Ministwa handlu z dnia 19. Grudnia 1872. (Dz. u. p. Nr. 171 z roku 1872.) będą umieszczone w Gazecie Lwowskiej, dla łatwiejszego obznajomienia się publiczności.

Używanie nieprawnych miar i wag i aparatów od dnia wyż wyrażonego pociąga za sobą karę od 5 do 100 zł.. względnie aresztu od 1 do 20 dni, oprócz konfiskaty, bez względu na zachodzące w danym razie postępowanie według powszechnej ustawy karnej.

Za używanie miar i wag niecymentowanych, lub takich, które się od ich rzeczywistej wartości różnią, zagrożone są takie same kary, jak za używanie wag i miar nieprawnych.

Postanowienia powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z wezwaniem do ścisłego onych przestrzegania.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25. Maja 1875.

(1919 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.432. Wysokie c. k. Ministeryum Skarbu wedle reskryptu z dnia 16. Maja 1875. l. 13.744 rozporządziło, by jedna z jazd szybkowozowych pomiędzy dworcem Krakowskim i Szczawnicą została zwiniętą, pozwoliło zaś, aby natomiast do pozostającej nadal jazdy szybkowozowej był dodawany osobny (separatny) powóz ze czterema siedzeniami, i rozporządziło dalej, by z karyołkowych poczt obiegających pomiędzy Krakowskim dworcem i Podgórzem dwie, mianowicie Nr. 1. i 2. zwinięte a dwie Nr. 3. 4. zamienione zostały na jazdy posłańcze.

W skutek tego będzie odchodziła począwszy od 1 Czerwca 1875. codziennie o 7. godzinie wieczorem z Krakowskiego dworca do Szczakowy li szybkowozowa poczta Nr. 2., która aż do dalszego zarządzenia ze Szczawnicy o 4. godzinie po południu napowrót ma być odprawianą.

Dalej zostają z końcem Maja b. r. zwinięte poczty karyołkowe pomiędzy Podgórzem i Krakowem i będą pomiędzy temi miejscowościami począwszy od 1. Czerwca 1875. tylko codziennie dwurazowe jazdy posłańcze wedle porządku ustanowionego dla poczt karyołkowych Nr. 3. i 4. obiegały.

Przyjmowanie podróżnych przy jeździe szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą rozszerza się na siedm a w razie odstąpienia konduktorskiego miejsca na ośm osób

Równocześnie zmienia się porządek obiegu jazdy posłańczej pomiędzy Zakopanem i Nowymtargiem przy jeździe powrotnej na okres letniej pory w sposób następujący:

Z Nowegotargu o VII. godz.	40 m.	rano	
w Poroninie „ IX.	„ 35	„ przed poł.	
z Poronina „ IX.	„ 45	„	„
w Zakopanem „ X.	„ 45	„	„

Odchodzi z Nowegotargu po przybyciu poczty szybkowozowej z Krakowa.

Dla ułatwienia obrotu rozszerzają się na czas tegorocznego kąpielowego sezonu godziny urzędowe w urzędzie pocztowym w Szczawnicy tymczasowo dla poczty listowej na przeciąg czasu południowego.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, 24. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 11.432. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat sich laut Erlaß vom 16. d. Mts. Zahl 13.744 bestimmt gefunden, die eine der Sommer-Mallefahrten zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica aufzulassen, dafür aber zu bewilligen, daß der beizubehaltenden Fahrt ein viersitziger Separatwagen als Beiwagen beigegeben werde, so wie weiter anzuordnen, daß von den zwischen Krakau Bahnhof und Podgórze koursirenden Cariolposten zwei und zwar Nr 1 und 2 eingestellt und jene Nr. 3 und 4 in Botenfahrten umgewandelt werden.

In Folge dessen hat von Krakau Bahnhof vom 1. Juni l. J. ab nur die Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica Nr. 2 um 7 Uhr Abends täglich abzugehen, welche bis auf Weiteres von Szczawnica um 4 Uhr Nachmittags retour abzufertigen ist.

Ferner werden die Cariolposten Podgórze-Krakau Bahnhnf mit Ende Mai eingestellt und es haben zwischen diesen Orten vom 1. Juni 1875 bloß täglich zweimalige Botenfahrten in der für die Cariolposten Nr. 3 und 4 festgesetzten Coursordnung zu verkehren.

Die Aufnahme der Reisenden bei der Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica wird auf sieben und im Falle der Sitzabtretung des Conducteurs auf acht Personen erhöht.

Gleichzeitig wird der Cours der Botenfahrt Zakopane-Neumarkt bei der Retourfahrt für die dießjährige Sommerzeit nachstehends geändert:

Von Neumarkt	um VII	Uhr 10	M. Früh	
in Poronin	„ IX	„ 35	„ V. M.	
von Poronin	„ IX	„ 45	„	„
in Zakopane	„ X	„ 45	„	„

Geht ab von Neumarkt nach Ankunft der Mallepost aus Krakau

Zur Erleichterung des Verkehres werden für die dießjährige Badesaison bei dem Postamte in Szczawnica die Amtsstunden vorläufig für den Briefpostdienst über die Mittagszeit ausgedehnt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Mai 1875.

(1946 2—3) **Edykt.**

L. 17323. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę p. Leona Popiela przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu p. Józefowi Guberowi na podstawie wekslu z daty: Lwów d. 11. Września 1873. na 400 zł. w. a. opiewającego uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej wydanym i równocześnie ustanowionemu dla niego w osobie p. adw: Dr. Balka kuratorowi doręczonym został.

Lwów, dnia 21. Maja 1875.

(1933 2—3) **Edykt.**

L. 24391. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Antoniego Syroczyńskiego z d. 5. Maja 1875 l. 24391 w celu doręczenia t. s. nakazu zapłaty z d. 15. Stycznia 1875. l. 1937 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zaruskiego pozwanego, o zapłacenie sumy wekslowej 475 zł. a. w. ustanowiliśmy kuratorem adw. Dr. Kuczkiewicza a zastępcą adwokata Dr. Przesmyckiego.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem pozwanego Stanisława Zaruskiego, ażeby ustanowionemu przez nas kuratorowi w należytym czasie bliższej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał zawiadamiając go zarazem, że uzyskany przeciwko niemu wyżwymieniony nakaz zapłaty sumy wekslowej 475 zł. równocześnie do rąk ustanowionego kuratora udzielamy.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 7go Maja 1875

(1956 2—3) **Edykt.**

L. 68375. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Juliusza hr. Dębickiego z dnia 29. Listopada 1874. do l. 68375 polecono tabuli krajowej aby wykreśliła z dóbr Nieznanowice odmowne uchwały w pozycyach 37, 50, 55, 56 57, 65, z dóbr Jaroszówska w pozycyach 31, 47, 52, 53, 54, 62 on. zapisane.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Abrahamowi Silberstein i Mendlowi Lax, tudzież masie spadkowej Józefa Wodzyńskiego do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwok. Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wspomnionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 12. Grudnia 1874.

(1960 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25.189. Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 29. Czerwca 1870. i na tej podstawie wydanego rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa i spraw wewnętrznych w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3. Maja 1875. nastąpi obsadzenie 2 posad komisarzy i 1 posady adjunkta lasowego jako stałych urzędników państwowych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Warunkiem otrzymania tych posad jest wykazanie się z odbytego z dobrym skutkiem egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania najpóźniej do 30 Czerwca 1875. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i załączyć do takowych:

a) metrykę urodzenia,

b) świadectwo złożonego z pomyślnym skutkiem egzaminu państwowego dla gospodarzy lasowych,

c) dowody dokładniej znajomości języków krajowych, tj. polskiego, ruskiego i niemieckiego,

d) jakoteż wykazać swoje dotychczasowe zajęcie praktyczne w zawodzie leśnictwa.

Osoby, będące w służbie publicznej ubiegające się o te posady mają podania wnieść przez swą bezpośrednio przełożoną władzę.

Osoby zaś, nie zostające w służbie publicznej mają podania wnieść do rąk c. k. starosty powiatu ich zamieszkania i w podaniu skreślić przebieg życia.

Rzeczone posady otrzymać jedynie mogą poddani c. k. austryacko węgierskiej monarchii.

Komisarz lasowy w klasie IX stopnia pobierać będzie płacę i dodatek aktywalny według postanowień ustawy z d. 15. Kwietnia 1873. (Dz. pr. p. Nr. 47) tj. roczną płacę 1100 zł., względnie 1200 i 1300 zł. i dodatek aktywalny 300 zł. a. w.

Adjunkt lasowy w klasie X. stopnia pobierać będzie odpowiednio postanowieniom powyż powołanej ustawy roczną płacę 900 zł. i 1000 zł. ewentualnie 950 zł. i 1000 zł. i dodatek aktywalny 240 zł. a. w.

Nadto otrzymują jako ryczałt na podróże: komisarz 600 zł., adjunkt 500 zł. a jako ryczałt na wydatki kancelaryjne: komisarz 40 zł., adjunkt 30 zł. a. w.

Inne prawa i obowiązki komisarza i adjunkta lasowego powziąć można z instrukcyi dla inspektora lasowego z d. 20. Maja 1872. l. 19.672 (Dz. ust. kr. Nr. 55), która ich obowiązywać będzie.

Do obowiązku tych urzędników należy objeżdżanie lasów celem technicznego zbadania według instrukcyi i zlecenia Namiestnika, jakoteż przeprowadzanie poruczonych im technicznych czynności tam, gdzie ich wyśle Namiestnik na dłuższy lub nieograniczony czas.

Dla przeprowadzania przepisanych czynności w różnych części kraju może Namiestnik według potrzeby na dłuższy albo nieograniczony czas ekspononować tam, gdzie tego pewna czynność techniczno-lasowa wymaga, mianowicie lustracyi lasów, założenie katastru lasowego, kierowania zadrzewieniem lasów i t. p.

Za te czynności nie należy im się jednak oprócz powyż wspomnionego ryczałtu na podróże żadne inne wynagrodzenie kosztów podróży.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27. Maja 1875.

(1940 3—3) **Edykt.**

L. 6075. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868 l. 1 z roku 1869. Dz. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku kramarza Izraela Brescher w Kopyczyńcach stworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego w Kopyczyńcach p. Emila Grouziewicza, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dr. Frühlinga w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego, wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie, który z strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli wyznacza się termin na 11. Czerwca 1875. o 10. godzinie przed południem, na którym to terminie wierzyciele jawić i dla wykonania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Kopyczyńcach celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 29 Maja 1875.

(1943 3—3) **Edykt.**

L. 2275. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomo, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. a. w. z pn. przez Kazimierza Ziąkiewicza przeciw Franciszkowi i Rozalii Hütterom wywalczonej odbędzie się relicytacya realności dłużniczej pod Nr. 10 s. I. w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo nie dotrzymującego warunków licytacyi najwięcej ofiarującego Kazimierza Ziąkiewicza, na jednym terminie dnia 11. Czerwca 1875. o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, na którym powyższa realność i niżej ceny szacunkowej 230 zł. austr. wal. sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyi tudzież akt oszacowania mogą w tusądowej registraturze być przejrzanymi.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 27. Kwietnia 1875.

Doniesienia prywatne.

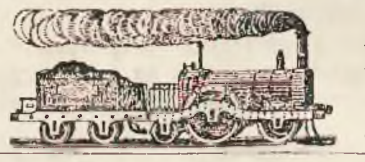
L. 1815. 1966 2—3

KONKURS.

W celu obsadzenia opróżnionej posady Lekarza tutejszo-miejskiego z płacą roczną 200 zł. i poborem zwykłych taks, rozpisuje się konkurs z terminem czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swoje podania, opatrzone w dowody uzdolnienia, wieku, sił fizycznych, stosunków familijnych, do tutejszego Magistratu w terminie.

Nowy Sącz, dnia 24. Maja 1875.

C. k. uprz.  kolej galic.

Karola Ludwika

L. 3726/75. (1967 2—2)

Obwieszczenie.

Zacząszy od dnia $\frac{\text{1. Czerwca st. st.}}{\text{13. Czerwca n. st.}}$ 1875 r. wejdzie w życie aż do odwołania **taryfa szczegółowa dla zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych i nasion olejnych,** przy nadawaniu pełnych ładunków wagonowych, od każdego listu frachtowego, dalej od próżnych worów przesyłanych w dowolnych ilościach, ze stacyj kolei **Odeskiej do Szwajcaryi** z jednej strony, a do **południowych Niemiec** z drugiej strony.

Od tegoż terminu zacząwszy, stają się nieważnemi taryfy z dnia 1. Kwietnia 1874. r., dotyczące przyjmowania posyłek zboża ze stacyj kolei Odeskiej do Szwajcaryi i do południowych Niemiec.

Egzemplarzy pomienionych nowych taryf nabyć można w naszych stacyach, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie, jakoteż w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, w Maju 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Zawiadomienie.

Zwracam uwagę P. T. **posiadaczy** wystawionych przezemnie i prawnie podpisanych **kart udziałowych na losy z roku 1864.**, tudzież **losy Clary, Palffy, Salm-Reiferscheid, Ofner** i **Windischgrätz**, że te karty udziałowe **wykupuję** według kursu bieżącego i że dalsza gra tychże kart udziałowych z dniem dzisiejszym ustaje.

Za zwrócone mi 25 a względnie 20 sztuk daję losy oryginalne tej samej kategoryi.

Freiberg, dnia 12. Maja 1875.

1338 2—3 *Uniżony*

W. M. Werner.

(183 41—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay.
mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.,
u **A. FLOCH,**
WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Organtyna

biała i gładka w dobrej jakości, od sztuki ct. 68, 70, 75, 80, 90, złr. 1, i 1·12.

Patentowany aksamit

czarno-szafirowy, od łokcia ct. 70, 80, 90, złr. 1, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.70, 1.80 i złr. 2.

Lustry (Orleans)

czarne, od łokcia po ct. 27, 30, 33, 36, 40, 45, 50, 60, 70, 80, 90, złr. 1, 1.10.

Nici szpulkowe

do maszyn w doborowej jakości, po 200 łokci, za tuzin 82 ct.; po 300 łokci angielskich, za tuzin 95 ct., 1.10, 1.32 poleca

EDWARD ANDRES
w Wiedniu,
Neubau, Siebensterngasse 21.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia za pobraniem pocztowem. Wzory przesyła franco.

1595. (5—6)

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie **w Galicyi,**

z dodatkiem ustaw o urządzeniu ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ
JÓZEF WINHARD,
ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**

w **Administracyi „Gazety Lwowskiej"**

1288

G. L. DAUBE & Co.

in **Wien,** I. Maximilianstrasse 3.

Annoncen-Expedition.

Officielle Vertreter sämmtlicher Zeitungen Deutschlands und des Auslandes.

1617

Specyalności.

MŁOCARNIE

ręczne i do zaprzęgu,
nowo poprawione, młócące zupełnie czysto i lekko idące.

Maszyny do zaprzęgu
wzmocnionej konstrukcyi, na 1—3 koni.

SIECZKARNIE ręczne i do zaprzęgu,
w 10 rozmaitych gatunkach.

Maszyny nasze **pierwszą nagrodę** otrzymały w r. 1874.

Brema 1874. — SREBRNE MEDALE — Mülheim n. R. 1874.

*Poręczamy za dobry towar i trwały materyał za **14-dniową próbę**.*

„Minerva-Hütte", A. Grimmel & Comp.
Fabrik landw. Maschinen und Eisengiesserei in **Haiger** (Nassau).
Poszukuje się ajentów. *Katalogi ilustrowane gratis i franco.*

1978 1—5

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łatkawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złr. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions - Comtoir für Export - Artikel
Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 19—?]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łatkawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (1121 27—?)

MYCOTHANATON

środek przeciw grzybowi domowemu, tudzież prezerwatywa przy budowlach nowych.

Najnowsze sprawozdanie w tym przedmiocie, przepis użytku i cennik, tudzież poświadczenia dowodzące **skuteczność tego środka używanego z najlepszym skutkiem przez przeszło 15 lat,** przesyłamy na żądanie gratis i franco do wszystkich krajów.

(1632 4—6) Vilain & Co., chemiczna fabryka w Berlinie Leipziger Strasse 107.

Reuschestrasse 20 **Wrocław** Reuschestrasse 20

Poszukującym posadę

w jakimkolwiekbądź zawodzie
w kraju lub za granicą umieszcza zaraz lub później

Central - Versorgungs - Bureau
„Nordstern" w Wrocławiu.

Zapytaniom listownym załączyć należy markę listową.

1181 2—16

Dla nadawców posad bezpłatnie.

20 Reuschestrasse 20 — 20 Reuschestrasse 20

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; **ząbkowatego fasonu,** po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. **Miednice, dzbanki,** naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież **1.000** innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za **pobraniem pocztowem.** (1530 6—13)

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch, Wien

Mariahilferstrasse 22, 9tes Gewölbe.

„PURITAS"

płyn odmładzający włosy.

„Puritas" nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, **a najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mleko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie. Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas"** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien,
Mariahilferstrasse 38.

W jedynie prawdziwym gatunku dostać można **we Lwowie u Zygmunta Ruckera aptekarza,** w Tarnowie u M. Głodzińskiego, w Tarnopolu u Jamrógiewicza aptekarza, w Stryju u W. Drogowskiego.

Przestroga: przed fałszowaniem lub naśladowaniem P. T. kupujących uprasza się aby zwracali uwagę na firmę znadującą się u dołu każdej flaszki i przy zwiądzie na kapsułce. (503 15—?)

(1123 3—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, *flakon po 1 zł. 50 ct.*

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA CZEKOLADY
F. GROS i W. STRUS
ULICA HETMAŃSKA L. 6 WE LWOWIE

Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

! Słuchajcie, patrzcie i zdumiewajcie się !

Prawdziwa angielska patentowana garnitura stołowa (nie do zniszczenia) którą w niejednem domostwie użyć należy w miejsce szkodliwego zdrowiu naczynia z pakfonu, składa się z 58 sztuk prawdziwie praktycznych i wiecznie trwałych przedmiotów. Łyżki ze srebra Britania **pozostają zawsze i niezmiennie białe jak prawdziwe srebro.**

Garnitura składa się z następujących rzeczy:

Wszystkie obok wyszczególnione przedmioty kosztują tylko 7 zł. 50 ct.

12 sztuk **ciężkich łyżek stołowych,**
12 sztuk **ciężkich łyżeczek do kawy,**
12 sztuk **widelców,** z kompozycyi,
12 sztuk **noży,** z kompozycyi,
1 **ciężka i wielka chochla do rosołu,**
1 **ciężka chochla do mleka,**
2 sztuk **metalowych lichtarzy stołowych,**
2 **kubki do jaj** z chińskiego srebra,
1 **sitko do herbaty** z chińskiego srebra,
1 **metalowa taca na wodę** (na 6 szklanek z flaszką,)
1 **obcążki do cukru ze srebra** Britania,
1 **sitko do cukru** z chińskiego srebra.

Wszystkie obok wyszczególnione przedmioty kosztują tylko 7 zł. 50 ct.

Wszystkie 58 przedmioty wartościowe kosztują tylko 7 zł. 50 ct. w składzie i wyprzedaży towarów metalowych.

Au Bon Marche, w Wiedniu, miasto, Adlergasse 12.

Garnitury przedniejszej jakości dostać można po cenie 9, 10 i 12 zł. w. a.

4085 1—?

Skład towarów płóciennych i bawełnianych

z c. k. uprzyw. fabryki **„Mährisch-Hofer"**
istniejący w Wiedniu już od roku 1845.
Gumpendorferstrasse 47, róg ulicy „Canalgasse"
(z pobocznym składem fabrycznym koszul męzkich własnego wyrobu).

Sprzedaje zapasy towarów najlepszej jakości wprost z fabryki sprowadzanych po ustanowionych cenach fabrycznych.

W rozmaitych gatunkach i cenach: **Płótna lniane.** od zł. 8, 9—1.50. **Obrusy** od zł. 1·75—50. **Serwety i ręczniki** od zł. 3·50.—25 **Materye na pościel** od zł. 7—21. **Gradle** od zł. 8 50.—40. **Chusteczki do nosa** od zł. 2·20,—15. **Chiffony** od ct. 20,—60. **Nankiny** od ct. 40—70. **Obrusy do kawy** od zł. 1—10. **Pokrowce na stoły i łużka** od zł. 3.50—24 **Koszule męzkie** od zł. 1—1.50, 2.50, 3.50, 5—25.

Za gwarancyą i zwrotem zapłaconych kwot w przeciągu 3 dni.

Ceny za 3% opustem. Kwoty niżej 50 zł. bez opustu. Przesyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem. Cenniki „detail i engros" przesyła fabryka franco.

(982 12—12)

TRUSKAWIEC.

Zakład kąpieli słono-siarczanych i słono-gorzkich zdrojów, ze swojem sławnem źródłem naftowem, żętycą, 600 sztukach owiec, zostaje otwartym

dnia 24. Maja 1875.

Podróż kolejami, które ze wszech stron w Drohobyczu się stykają, czyni ten zakład obecnie najprzystępniejszym z pomiędzy krajowych zdrojowisk. Na dworcu w Drohobyczu są zawsze powozy gotowe, z kąd za godzinę staje się w Truskawcu.

Zarząd przyjmuje zamówienia na powozy lub fury włościańskie.

Stacya telegraficzna i urząd pocztowy są w miejscu.

Zarząd zakładu zwraca uwagę szanownych urzędów gminnych, parafialnych i kahałów na to, iż chorzy opatrzeni świadectwem ubóstwa będą mogli być przyjęci tylko od dnia otwarcia do końca czerwca i od 15. sierpnia do zamknięcia zakładu.

Apteka miejscowa utrzymuje skład wód lekarskich obcych po zwykłych cenach sklepowych.

Lekarzem zakładu jest dr. **Z. Rieger** ze Lwowa.

Franciszek Krall,
dzierżawca.

(1619 5—5)

(1151 9—13) **Jedynie i wyłącznie u**

J. BERGL,

Manufacturenwaarenhaus, Wiedeń, Mariahilferstrasse Nr. 108,

towary, które w tym rodzaju dotąd nie istniały. Najnowsze materye na suknie damskie, gaziny, bareże, lustry, mohairy, kolorowe perkale, żakonety, batysty, brylantyny, mole, krepliny, atłasowe gradle, prawdziwe płótna, chiffony, różowe i żółte nankiny, materye na pościel, muselmy, firanki siatkowe i koronkowe, ręczniki, serwety, echarpy, wstążki jedwabne i aksamitowe i t. d. wszystko tylko po

27 ct. **zawsze w najobfitszym wyborze w zapasie.**

Tak samo wyborniejszy towar

po wyższych, jednakowoż zdziwiająco tanich, stałych cenach. Wszystkie powyższe artykuły jak niemniej kratkowane i gładkie materye na suknie we wszystkich kolorach, ekrii, surowe płótna, piki sznurkowe, alpaka, 4/4 kaszemir czarny i kolorowy, rypsy na suknie, materye cało i pół jedwabne, gazy jedwabne, mozambiki, gradle na materace, pokrowce na meble, łóżka i stoły, prawdziwe rumburskie płótna i obrusy, czarne, gładkie i haftowane chustki kaszmirowe, wyrabiane szale i wszelkie tego rodzaju artykuły.

Zamówienia wykonują ściśle za pobraniem pocztowem. Wzory na żądanie franco.

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej" opuściło prasę dzieło:

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Pflanców

Czarnej Malwy

dostać można w Zarządzie dóbr **Babice** nad Sanem
ost. poczta **Babice.**

1983 1 3

Z prawdziwym skutkiem

jest prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

krew czyszcząca herbata

w następujących słabościach do użycia:

1) w reumatycznych dolegliwościach;
2) na gościec;
3) na hemoroidy u wiele siedzących;
4) w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;
5) przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
6) przy syfilistycznych cierpieniach;
7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;
8) zastępuje wody mineralne także w wymienionych słabościach.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P.T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakuba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek., w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Bohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u Z. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza. (4 6—?)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8—12** przed-, od **1—5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 28—

Clayton & Shuttleworth

we Lwowie i Czerniowcach

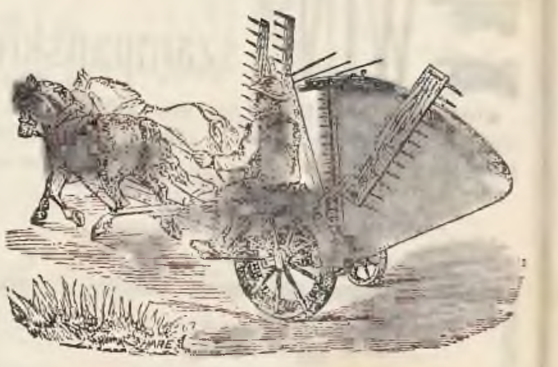


polecają

oryginalne z r. 1875.:

Johnstona kosiarki
z kutego żelaza.

Wooda kosiarki
wiedeńskiego wyrobu.



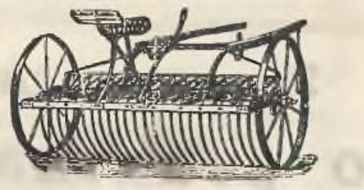
Samuelsona Omnium

Royal żniwiarki
z przyrządem do podnoszenia stołu (Aufkippvorrichtung).

Wooda żniwiarki
z przyrządem do podnoszenia stołu.

Johnstona
sławne żniwiarki
najnowszej konstrukcyi.

Hornsby'ego
„Spring balance"



Grabie z kutego żelaza
ze stalowymi zębami i koziołkiem lub bez tegoż.

Amerykańskie grabie
z koziołkiem.

Howarda przetrząsacze siana.

Aparaty do ostrzenia noży od żniwiarek według najlepszej konstrukcyi,
również
wszelkie inne machiny rolnicze.

Udzielamy zupełną gwarancyę na wszelkie machiny.

Clayton & Shuttleworth

Lwów,
ulica Czarnieckiego Nr. 4.

Czerniowce,
ulica Lwowska Nr. 1213.

Illustrowane cenniki bezpłatnie.

(1856 5—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.